NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE B 1

Rok IX. Kraków, sobota 27 marca 1926 Nr. 71

NOWY DZIENNIK

Adres redak[...]ji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefon[...]owe P. K. O. w Krakowie 400.630. N[...]awniczej „NOWY DZIENNIK" Wszelkie [...]y nadsyłać wprost do Administracji K[...] Redakcji nie będą uwzględnione. rękopisów [...]wraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. redaktor [...] przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Nasza sytuacja finansowa w świetle opinji angielskiej

Wpływy z podatków i z opłat oraz z monopolów wynosiły w styczniu 111,3 mil. zł., podczas gdy w grudniu wpłynęło z tych samych źródeł do kas skarbowych 131,3 mil. zł. Wydatki państwa wynosiły w styczniu 166 mil. zł. Dochody więc pokryły zaledwie 70 procent wydatków państwowych, 30 procent tych wydatków pokrywa się przedewszystkiem ze źródeł nadzwyczajnych po największej części z wypuszczenia bilonu. Miesiąc luty należy również do słabych miesięcy skarbowych. Nie tylko dlatego, że wogóle w lutym nie przypadają terminy płatności, ale i dlatego, że siła kupna ludności zmalała, czego najjaskrawszym dowodem są coraz słabsze dochody z podatków pośrednich. W styczniu bowiem wynosiły dochody z podatków pośrednich 12 milj. 488 tys. 373 zł., podczas gdy w lutym przynosiły tylko 7,925.700 zł., natomiast opłaty od dokumentów przewozowych i od rachunków poświadczeń zmalały do minimum, co świadczy o progresywnym zamieraniu życia gospodarczego. Rząd p. Grabskiego podsycał konsumcję wewnętrzną i zaspakajał głód pieniądza emisją bilonu. W r. 1925 emitowano miesięcznie 26 mil. bilonu. Emisja bilonu wzrosła w ciągu roku ubiegłego o 310 mil. Tego rodzaju postępowanie rządu podkopało podstawę trwałej waluty polskiej i zachwiało do reszty zaufanie w sferach finansowych zagranicznych do waluty naszej. — — —

Dlatego nie dziw, gdy wprawdzie z okazji starania się Polski o stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, występowały niektóre dzienniki angielskie, i to bardzo poważne i fachowe czasopisma, z artykułami o sytuacji finansowej Polski. Znany dziennik liberałów angielskich „Manchester Guardian" twierdzi, że Polska informuje się w Londynie i New Yorku, czy pożyczka sanacyjna ma widoki powodzenia. Zdaniem tego dziennika jest wykluczone, aby City angielska lub New Yorski Wall Street zamierzały zaangażować swoje kapitały w Polsce. Wprawdzie czytaliśmy w ostatnim czasie oświadczenia Hoovera, że Stany Zjednoczone zamierzają przez udzielenie kredytów przyczynić się do uzdrowienia stosunków finansowych i gospodarczych Europy, ale co się tyczy Polski, to twierdzi „Manchester Guardian", że Polska tak długo nie dostanie znacznej pożyczki sanacyjnej, jak długo nie zrozumie, że tylko przez Ligę Narodów pożyczka jest możliwa. Kontrola Ligi Narodów zdaniem tegoż dziennika będzie tylko prowizoryczna. „Times" wyrażają się optymistycznie o Polsce, podkreślając, że Polsce udało się uzyskać od szeregu miesięcy aktyw[...] bilans handlowy, że Polska ma jeszcze [...] w Banku Angielskim nienaruszony kredy[...]wocie 4 mil. dol. „Financial" News wyra[...] również przychylnie o Polsce, ale na[...] by p. Zdziechowski zerwał z emisją bil[...] naprawdę dąży do sanacji waluty i fi[...] Natomiast opinja najpoważniejszych ty[...]ków ekonomicznych nie wypadła dla Po[...] pomyślnie. „Economist" poświęca w jednym z artykułów dużo miejsca aktywizacji naszego bilansu handlowego, podkreśla z całem uznaniem wzrost naszego wywozu i uniezależnienie się eksportu węglowego od rynków niemieckich, mimo, iż się zdawało, że po utracie niemieckich rynków zbytu Polska nie będzie w stanie znaleść innych krajów dla wywozu węgla polskiego. A przecież — tak twierdzi „Economist" — mimo sukcesów gospodarczych Polski nie poprawiło się nasze położenie finansowe. Mamy z jednej strony przewyżkę wywozu nad przywozem, a z drugiej strony odpływ walut zagranicznych z Banku Polskiego. Bank Polski wykazał 10 stycznia 72,1 mil. zł. rezerwy walutowej, a 20 lutego tylko 45,5 mil. zł. Przyznaje wprawdzie „Economist", że to zmniejszenie się o 26,6 mil zostało skompenzowane zmniejszeniem się zobowiązań w obcej walucie, ale faktem jest, że aktywny bilans handlowy nie wywołał dopływu obcych walut do B. P.

Jeszcze w lipcu wynosiły depozyta bankowe 213,4 mil. zł., podczas gdy w listopadzie spadły do 153,1 mil. zł. Rezerwy kasowe, które wynosiły w pierwszej połowie roku ubiegłego 12 procent, spadły w listopadzie do 7,6 procent. — — —

Jeszcze mniej przychylnie wypadła opinja znanego apolitycznego czasopisma ekonomicznego „Statist.". Tygodnik ten jeszcze z końcem ubiegłego roku odradzał Polsce starania się o pożyczkę w Londynie, lub w New Yorku, twierdząc, że Polska nie cieszy się zaufaniem w sferach kapitalistycznych i tylko wtedy może liczyć na znaczną i wydatną pożyczkę, o ile zdecyduje się oddać swoje finanse tymczasowej kontroli Ligi Narodów. Dotychczas sytuacja nie zmieniła się na korzyść Polski. Zdaniem tygodnika „Statist" popełniła Polska błąd, rozpoczynając sanację waluty bez pożyczki zagranicznej. Dziś mści się na Polsce ten błąd, jaki popełnił poprzedni rząd, który wierzył, że na polu finansowem można prowadzić polityke samowystarczalności.

Ta opinja angielska jakoteż nasze trudności budżetowe i gospodarcze nie stwarzają warunków zaufania. P. minister Zdziechowski powiedział w Poznaniu, że musimy rozwijać siłę kupna ludności i budować rynek wewnętrzny. Czy można będzie to wykonać, gdy budżet nasz wynosić będzie około 1700 mil. zł., lub gdy rząd, ulegając pewnym stronnictwom podwyższy pensje urzędnicze? Najbliższe dni wykażą, czy czyny odpowiadają słowom. Prowizorjum budżetowe wykaże, czy dojdziemy do równowagi budżetowej i w ten sposób odzyskamy zaufanie zagranicy. P. Zdziechowski musi udowodnić, że nie zamierza być gorszym nakładem p. Grabskiego, który inflacją bilonową podsycał zapotrzebowanie na towary i równocześnie zmniejszył dochód społeczny w towarach. O ile pensje kwietniowe wzrosną, to nie ma mowy o równowadze budżetu. Urzędnicy państwowi dostaną wprawdzie większe pensje, ale siła kupna tych pensyj zmaleje. Stronnictwa polityczne muszą się z tem liczyć, że ogólny realny dochód państwa nie uprawnia do podwyższenia pensyj, a jeśli mimo to żądają wyższych wypłat kwietniowych to nie pomagają urzędnikom, tylko im szkodzą. Państwo zaś narażają na to, że zaufanie do naszej gospodarki nie tylko się nie podniesie, ale całkiem zniknie, a Polska odcięta od światowych kapitałów zagranicznych z własnej winy, nie będzie mogła liczyć na sukcesy polityczne. W świecie kapitalistycznym ma ja znaczenie i wpływ tylko państwa gospodarczo i finansowo silne.

Dr. F. Rotenstreich,
Senator.

Dziś konferencja prezydjum Koła Zyd.

z premjerem Skrzyńskim

Dziś też ma zapaść uchwała w sprawie stosunku Koła do rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 3. (Ln) Dzisiaj odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego. Na wstępie po siedzenia prezes Hartglas zawiadomił, że otrzymał telegram od posłów z Agudy, że wobec tego, że otrzymali zawiadomienie o posiedzeniu zapóźno nie mogli na nie przybyć. — Zastrzegają się przeto przeciwko powzięciu definitywnych uchwał, w przeciwnym bowiem razie uważać będą te uchwały za nieobowią[...]ce ich. ——

[...] prezes Hartglas zaznaczył że z po[...] Rady Ministrów konferencja [...]emjerem Skrzyńskim nie będzie mogła [...]aj dojść do skutku.

Po oświadczeniu prezesa Hartglasa przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem posłów Reizesa, Hellera i sen. Rotenstreicha o przejście Koła Żydowskiego do opozycji wobec rządu. W dyskusji zabrał głos poseł Weinzieher, który wypowiedział się za tym wnioskiem, wyraził jednak zdanie, że wskazane jest podjęcie tej uchwały dopiero po konferencji, jaka się odbędzie między członkami prezydjum Koła Żydowskiego Hartglasem i Farbsteinem a premjerem Skrzyńskim.

Poseł Heller stawia wniosek o przerwanie dyskusji i przejście do głosowania oraz powzięcie uchwały o przejście Koła do opozycji.

Poseł Hausner stawia wniosek, ażeby członkowie prezydjum Hartglas i Farbstein poro-

zumieli się jutro z premjerem Skrzyńskim.

Poseł Reich sprzeciwia się przerwaniu dyskusji, oświadczając, że podjęcie uchwały w momencie w którym zaledwie jeden mowca wypowiedział się co do tych wniosków, otwiera pole do samowolnego załatwienia sprawy.

Poseł Farbstein żąda odroczenia posiedzenia Koła z tego powodu, że posłowie Agudy wskutek zbliżających się świąt nie mogą przybyć na posiedzenie.

Poseł Weinzieher wnosi o przystąpienie do głosowania nad wnioskiem posła Hausnera.— Wniosek ten został uchwalony większością głosów.

Ponadto uchwalono, aby jutro po konferencji, jaka odbędzie się między członkami prezydjum Koła Żydowskiego a premjerem Skrzyńskim, zwołać specjalne posiedzenie Koła, na którem zapadnie ostateczna decyzja.

Sejm zakończył dyskusję nad stanem więziennictwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 3 (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu dyskutowano dalej nad sprawozdaniem komisji o stanie więziennictwa w Polsce.

Przemawiał pos. Zygmunt Piotrowski (PPS), który zaznaczył, że w Polsce niema wprawdzie systemu teroru, jednakże stan więzień pozostawia dużo do życzenia. Przed wizytacją więzień zarządy więzień przygotowują się odpowiednio tak aby wszystko było w porządku. Dzieje się to nie tylko w Polsce, ale także i w Rosji. Dlatego też zdania pochlebne niektórych członków Sejmu o stanie zbadanych przez nich więzień rosyjskich nie przekonują nas. Klub mowcy zgłasza wniosek o zniesienie sądów doraźnych i kary śmierci. W roku ubiegłym budżet więziennictwa w Polsce wynosił przeszło 22,000.000. W roku obecnym zmniejszono go zaledwie o dwa mil. Liczba więźniów wynosi 33.000 osób.

Następnie porusza mowca incydent, jaki miał miejsce w warszawskim sądzie wojskowym, gdzie na rozprawie, jak już swojego czasu donieśliśmy, prokurator Świstalski oświadczył, że użycie rózg wobec ludności żydowskiej jest zupełnie uzasadnione. Mowca żąda pociągnięcia Prokuratora Świstalskiego do odpowiedzialności. Wkońcu domaga się mowca by inaczej traktowano więźniów politycznych, aniżeli pospolitych przestępców.

Po przemówieniu posła Piotrowskiego, poseł Kozłowski (ZLN) zgłosił wniosek o przerwanie dyskusji, przeciw czemu wystąpił pos. Sanojca (Zw. Ch.) ponieważ klub mowcy nie doszedł do głosu w dyskusji.

W głosowaniu przyjęto wniosek posła Kozłowskiego.

Z kolei zabrał głos referent pos. Thugutt, który oświadczył że nie ma nic do dodawania do swojego referatu, chciałby tylko sprostować niektóre fakty. Stwierdza przedewszystkiem, że sejmowa komisja dla badania stosunków więziennych nie została wydelegowana na skutek protestu uczonych zagranicznych, lecz na 2 miesiące jeszcze przedtem. Mowca odpiera zarzuty posła Prystupy, który we wczorajszem swojem przemówieniu zaznaczył, że pos. Thugut podpisał sprawozdanie komisji w obawie, aby sprawozdanie to nie zostało sfałszowane.

Następnie przystąpiono do głosowania. Przyjęto cały szereg wniosków. Odrzucono zaś rezolucję, wzywającą rząd do zniesienia więzienia Świętokrzyskiego, rezolucję wzywającą do pociągnięcia do odpowiedzialności podprokuratora i prokuratora z Włocławka w związku z wypadkami, jakie miały miejsce na wiosnę roku 1924 odrzucono dalej rezolucję wzywającą rząd do uwzględnienia praw politycznych więźniów w drodze ustawy, oraz rezolucję zezwalającą dostarczania więźniom czasopism legalnych.

Projekt ustawy o poborze rekruta został odłożony do następnego posiedzenia.

Wszystkie poprawki senackie do projektu ustawy o pobieraniu podatków bezpośrednio i niektórych opłat skarbowych w naturze węglem i zbożem zostały przyjęte.

Przyjęto również w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusji ustawę o traktacie arbitrażowym między Polską a Szwajcarją.

Po krótkiej dyskusji przyjęto ustawę o medalach pamiątkowych dla uczestników w walce o niepodległość i zabezpieczenie granic państwa.

Następnie przyjęto zgodnie z wnioskiem posła Sommersteina ustawę o uchylaniu przepisów o podwójnem przewodzie likwidacji kosztów adwokackich. Jest to stara austrjacka ustawa, która obecnie jest zbędną z powodu wprowadzenia taryfy adwokackiej i obciąża tylko stronę kosztami.

Przyjęto także w trzeciem czytaniu wszystkie proponowane przez senat poprawki do ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Następne posiedzenie jutro.

Kompromis w sprawie poborów urzędniczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 3 (Ln) Dzisiaj o godz. 10 rano odbyły się narady w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem premjera Skrzyńskiego, przy udziale ministrów Zdziechowskiego, Barlickiego i Chądzyńskiego. Omawiano sprawę poborów urzędniczych.

Niezależnie od tego obradowała Rada Ministrów, która załatwiła sprawy bieżące pod przewodnictwem ministra Raczkiewicza.

Po kilkugodzinnych naradach opracowano projekt kompromisowy, który zostanie zaakceptowany przez stronnictwa koalicyjne. Główne zarysy kompromisu przedstawiają się w ten sposób, że wyższe kategorje urzędników otrzymałyby pensję wypłaconą w dniu 1 stycznia zaś pensja urzędników niższych kategoryj zostałaby zrównana z pensją 1 grudni u. r. Kompromis ten normuje także sprawę tak zwanego wyrównawczego podatku majątkowego. O godz. 1'30 odroczono posiedzenie Rady Ministrów do godz. 7-mej wieczór. Ministrowie udali się do Sejmu, aby przedstawić swoim klubom projekt tego kompromisu do aprobaty.

Warszawa, 25. 3 (Ln) Dziś zjawiła się u ministrów Ziemięckiego, Chądzyńskiego i Raczkiewicza delegacja urzędników państwowych, która poruszyła sprawę poborów urzędniczych.

* * *

Warszawa, 25. 3 (Ln) Dzisiaj wieczorem obradował klub posłów socjalistycznych wraz z CKW. PPS. Ministrowie socjalistyczni referowali o sytuacji. Po kilkugodzinnej dyskusji powzięto cały szereg uchwał, od których spełnienia uzależniono dalsze pozostanie PPS. w koalicji. M. in. uchwalono domagać się, by pobory urzędnicze w dniu 1 kwietnia br. zrównane zostały z poborami z dnia 1 grudnia.

Dalej uchwalono zażądać realizacji projektów PPS. odnośnie do akcji budowlanej, rewizji budżetu armji oraz energicznego tępienia nadużyć. Wreszcie uchwalono zażądać powrotu marsz. Piłsudskiego do czynnej służby.

Postulaty powyższe mają ministrowie socjalistyczni przedstawić jeszcze dzisiaj na zebraniu ministrów koalicyjnych.

Wieczorem również odbyła się narada klubu NPR na której ustalono wytyczne dla ministra Chądzyńskiego.

Rozprawa b. red. „Abendu" z początkiem kwietnia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 25 3. (D) Jak się dowiaduję, rozprawa przeciw redaktorowi „Abendu" Al. Weissowi i kierownikowi działu inseratowego Fuchsowi odbędzie się prawdopodobnie 8, 9 i 10 kwietnia. —

Angielscy górnicy grożą strejkiem

Londyn, 25 3. (L) Generalny sekretarz związku górników Cook oświadczył, iż górnicy rozpoczną 1 maja strejk w razie nieotrzymania subwencji od rządu.

Odrzucony wniosek o rozwiązanie sejmu saskiego

Drezno, 25 3 T. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu saskiego postawili wniosek socjaliści i komuniści domagającą się rozwiązania sejmu. W głosowaniu został wniosek odrzucony 60 głosami przeciwko 27.

Rokowania polsko-czeskie w sprawie komunikacji lotniczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 3 (Ln) Celem zakończenia rokowań w sprawie komunikacji lotniczej pomiędzy Polską a Czechosłowacją i celem podpisania konwencji, rozpoczną się dalsze rokowania w dniach 29 bm. w Pradze czeskiej. Jak wiadomo rokowania lotnicze, które miały miejsce w Krakowie zostały odroczone z powodu uianowania pełnomocnika czechosłowackiego p. Rubika, ministrem robót publicznych.

Ustawa przemysłowa w komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 3 (Ln) Sejmowa komisja przemysłowo handlowa załatwiła w drugiem czytaniu artykuły od 18—31 projektu ustawy przemysłowej, określającej procedurę zatwierdzenia projektu urządzenia zakładów przemysłowych. Do artykułów tych wprowadziła komisja pewne zmiany które upraszczają i przyspieszają tę procedurę, przyjednoczesnem zabezpieczeniu interesów zdrowotności i bezpieczeństwa domowników i sąsiadów. Projekt gwarantuje więc, że projektowane zakłady nie będą narażały otoczenia na szkodę i uciążliwość. Ewentualne sprzeciwy sąsiadów w otwieraniu projektowanego składu przemysłowego, badane będą przez urzędy gminne, które będą reprezentowały opinję ludności wobec władz przemysłowych, od których zależeń będzie zatwierdzenie projektu zakładu przemysłowego.

Budżet prezydjum rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 3 (Ln) Sejmowa komisja budżetowa przyjęła w drugiem czytaniu budżet prezydjum Rady ministrów. Referował poseł Żółtowski (Ch.N.) W wydatkach rzeczowych zredukowano ten budżet o 46.000. Ponadto skreślono 4 etaty urzędnicze. Sprawę funduszu dyspozycyjnego odroczono do 3-ciego czytania.

Następnie kmisja przyjęła bez zmian budżet drukarń państwowych, Monitora Polskiego i Pata. Przyjęto też bez zmian budżet Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Przy dyskusji nad budżetem drukarń państwowych wypowiedziano się za zniesieniem mniejszych drukarń nierentujących się i postanowiono złączyć je z warszawską drukarnią państwową. Projekt ten nie dotyczy jednak drukarni Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Expose nowego premiera czeskiego

Praga, 25 3. PAT. Na posiedzeniu sejmu przedstawił się nowy gabinet. Premjer Czerny wygłosił krótkie przemówienie w którem oświadczył, że będzie przeprowadzał program premjera Svehla, i prosi o poparcie. — Przemówienie przyjęte było spokojnie. Wniosek niemieckiej opozycji o odroczenie dyskusji nad oświadczeniem rządowem odrzucono, poczem dysputowano nad projektem umowy handlowej czechosłocko-bułgarskiej. Posłowie niemieccy parokrotnie zabierali głos zapowiadając ostrą opozycję w stosunku do rządu. — Sejm rozpoczął z dniem dzisiejszym ferje wielkanocne.

Polska a duch Locarna

Stosunek do mniejszości narodowych. — Numerus clausus. — Prowokacyjny wniosek o zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Przemówienie posła Dra Leona Reicha na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych w dniu 23 bm.

W odróżnieniu od posła Strońskiego, który uważa za jedyne, czy najważniejsze plus sesji genewskiej porażkę Niemiec, w odróżnieniu też od b. ministra Seydy, który wyraził radość, że „Niemcy odsłoniły swe oblicze“, ja ze swej strony wyrażam żal, że sesja w Genewie skończyła się fiaskiem. Pan premjer Skrzyński przypisuje ten objaw wewnętrznemu kryzysowi, p. Briand upatruje w tem paraliż Ligi Narodów. W gruncie rzeczy jednak ten ujemny wynik podkopuje bezsprzecznie znaczenie Ligi, która w czasie obecnym jest jedyną instytucją, mającą za cel pacyfikację świata, a która dla Polski może być nawet o tyle ważniejszą, ile że Państwo Polskie dla wydobycia się z chaosu politycznego i kryzysu gospodarczego winno na szereg lat oddać się wewnętrznej konsolidacji, potrzebuje krzepnięcia odbudowy i spokoju i szukać będzie musiała ostoi w Lidze Narodów.

Daleki jestem od tego, by brać w obronę Niemcy przed zarzutem czynionym tutaj na Komisji, że nie zdołały one dotychczas dostosować się do tej mentalności pokojowej, pod której auspicjami miała obradować Genewa. Niewątpliwie telegram, którym prezydent Rzeszy niemieckiej — wedle wiadomości prasy — nakazywał delegacji niemieckiej odrzucić wszelkie możliwości kompromisu, przypominał wszystkim bon mot gen. Hindenburga z czasów wojny, którym komenderował: „Nur feste druff“. Dowód to, że mentalność niemiecka od owego czasu w kierunku pokojowym nie zmieniła się jeszcze całkowicie. Ale niemniej należy w sprawach politycznych wdać się także nieco w psychologję przeciwnika i z tego punktu widzenia należy nawet częściowo usprawiedliwić Niemców, wobec których Genewa, nie dopuszczająca wedle recepty p. Clemenceau'a pokonanych Niemiec do swojego grona, przedstawiała się, jakby syndykat zwycięzców, nie budzących też i w Niemczech zbytniego zaufania. Pozatem Niemcy, jako państwo biurokracji i formalistyki, opierając się na swym formalistycznem stanowisku, tłumaczyły się tem, że łącznie z Locarno dano im zapewnienia, iż w konstytucji Rady Ligi nie zajdzie żadna zmiana, aż do chwili ich wstąpienia do Ligi. Jest to stanowisko bezsprzecznie małostkowe i nie po to zjechali się reprezentanci mocarstw w Genewie, aby nie opuścić nic ze swego punktu widzenia ale bądź co bądź formalnie miały Niemcy pretekst do zasłaniania swojej opozycji wobec Polski, a raczej jest to winą niedomówień wielkiej dyplomacji, że sprawy wejścia Polski do Rady Ligi nie konkretnie ustaliła, wzgl. pozostawiła w zawieszeniu, aż do chwili, gdy starły się ze sobą różnice interesów.

Ten stan rzeczy jednak nie daje bynajmniej Polsce powodu — jak tego pragnęliby niektórzy przedmówcy — do zrzucenia się z akcji genewskiej i wycofania się powolnego z Ligi. Wręcz przeciwnie, winna ona tem bardziej dążyć do ugruntowania swego stanowiska, wzmocnionego już poniekąd w toku obecnych dyskusyj genewskich. Tembardziej zaś powinna to czynić, ponieważ przeciwnicy Genewy w Polsce nie przeciwstawiają koncepcji obecnego ministra spraw zagranicznych żadnej innej idei własnej. Zapewniają wprawdzie wszyscy, że dążą do pokoju i w istocie niema żadnego powodu zapewnieniom takim nie wierzyć. Nie sądzę, by istniało dziś w Polsce jakiekolwiek stronnictwo, dążące do wojny lub nie pragnące pokoju. Ale od teoretycznego „pragnienia pokoju“ do wytężania myśli i dokonania czynów, idących ku zapewnieniu pokoju, jest jeszcze droga daleka, a przeciwnicy Ligi Narodów stają w tej drodze, skoro idzie tylko o ich pierwszy wysiłek polityczny celem zapewnienia tendencjom pokojowym zwycięstwa.

W danej chwili reprezentacja odpowiedzialna za losy Polski musi zdać sobie też sprawę co czynić dalej, by prestige swój umocnić i czego w interesie Polski należy żądać. Weszła bowiem Polska do Komisji, mającej rozważać sprawę rekonstrukcji Ligi i problemy różne będą się tu komplikowały. W pierwszym rzędzie należy mieć na względzie, że veto Brazylji nie jest oderwane od różnych czynników psychologicznych, jakie ze sprawą Ligi się łączą. W Radzie Ligi bowiem reprezentowane jest tylko jedno państwo zamorskie na cztery europejskie, uważają to też one za krzywdę i naruszenie ich autorytetu i niezawodnie obecnie wysuną w tym kierunku swoje postulaty, wobec których Polska będzie musiała się oświadczyć. Pozatem są już wentylowane różne projekty przebudowy Ligi, w szczególności zaś plan idący w tym kierunku, by w łonie Ligi stworzyć odrębnie grupę kontynentalną, a odrębnie grupę pozaoceanową. Każda grupa ma mieć swoją radę, która załatwiać będzie sprawy bezpieczeństwa, rozbrojenia i arbitrażu oraz wszelkie inne danej grupy dotyczące. Prócz tego zaś ma istnieć naczelna rada dla rozstrzygnięcia spraw wspólnych. Należało się spodziewać, że komisja spraw zagranicznych i w tej mierze da swoje dyrektywy reprezentantom Rządu.

Wreszcie muszę dojść do tego „ceterum censeo“, które, zdaniem mojem, wiąże się ściśle z polityką Polski na terenie zagranicznym. Czy nie zadziwia Panów że, słuszne pretensje Polski do miejsca w Radzie Ligi spotykają się omal, że z powszechną niechęcią, Przyczyna — z daniem mojem — leży w tej dysproporcji, jaka panuje między polityką zagraniczną Polski, a polityką wewnętrzną. Niewątpliwie uprawia Polska w ostatnich czasach na terenie zagranicznym politykę pokojową, a przynajmniej pokojowość tę akceptuje i powołuje się na Locarno. Ale w Państwie samem w stosunku do mniejszości narodowych ten duch Locarna odbiegł całkiem daleko. Nie dziw też, że budzi się nieufność do Polski w świecie na wieść, że właśnie na tym punkcie, który najbardziej upomina się o pokojową współpracę wewnętrzną, bo na punkcie kultury i nauki czynniki miarodajne owego ducha Locarna zastępują systemem numerus clausus. Wywołuje to nieufność i dlatego, ponieważ nie można darzyć zaufaniem państwa, które widocznie nie jest pewne siły swojej kultury, jeśli obawia się, że ona upadnie i zastygnie skutkiem napływu większej ilości uczniów narodowości niepolskiej. W istocie nie może budzić wielkiego respektu zarządzenie traktujące kulturę własną jakby kwiat cieplarniany, mogący rozkwitnąć tylko w oderwaniu od życia codziennego. Tak przynajmniej tłumaczy p. minister Grabski potrzebę utrzymania numerus clausus, który uchronić ma ducha polskiego przed zanikiem, jeśli życie zniewoli mniejszości narodowe do liczniejszego wpisywania się na wszechnice. Budzi to podejrzenia i kombinacje zagranicą niebardzo pochlebne dla Polski, a pozatem jest to policzkiem dla cywilizacji i szkodą dla wszystkich wchodzących w rachubę czynników.

Pan Premjer sam świetnie zdaje sobie spra

Wędrówka po kinach krakowskich

„CHATA ZA WSIĄ“ I „NIELUDZKA“.

(Kino-teatry „Wanda“ i „Uciecha“).

Jestem w prawdziwym kłopocie, gdy mam przystąpić do oceny „Chaty za wsią“. Znam drażliwość panów nietyle reżyserów, ile właścicieli kinoteatru, którzy z polskim obrazem występują. Nieprzyjemnie dała mi się we znaki drażliwość tych panów, chętnie witających hymny pochwalne, ale szalenie się oburzających na każde słowo krytyki. Wolę więc zacytować zdania dwóch warszawskich recenzentów, które zupełnie pokrywają się z moim sądem. I tak recenzent „Kurjera Warszawskiego“ pisze:

„O reżyserji Twardyjewicza trudno wogóle coś powiedzieć, bo nie wyczuwa się w obrazie czujnego oka i pewnej ręki realizatora. O braku czujności świadczy choćby drobny napozór ale bardzo znamienny szczegół, że chłopi i cyganie paradują w filmie w niepokalanej bieli koszul i sukman, co nasuwa reminiscencje operowe, ale kłóci się z wymaganiem realizmu kinowego. Nagół scenarjusz nie jest traktowany wzrokowo, lecz narracyjnie; wyjątek stanowi jeden kapitalny szczegół: kiedy młoda mężatka Motruna, z nagłem wzruszeniem tuli się do męża i szepce mu do ucha jakieś słodkie wyznanie, reżyser, zamiast wyjaśniającego napisu, daje wymowny obrazek: bocian na dachu. Oto szczęśliwy i rzetelnie kinowy pomysł!“

P. Arnold Stern, wielki przyjaciel polskiego filmu, pisze w „Echu Warszawskiem“:

„Chata za wsią“ ma szczególnie mało walorów kinowych: przyznajmy, iż jest naogół dość monotonna że psychologja bohaterów jej jest prymitywna. Oczywista, reżyser mógł tę prostoduszność bohaterów pogłębić, nie uczynił jednak tego. Więcej: z powodu dość luźnego powiązania scen — stworzył nietyle film, ile powieść filmowaną w której charaktery poszczególnych osób są raczej lekko i opisowo naszkicowane, niżli wyrażone zapomocą wartości kinowych“.

Mnie osobiście „Chata za wsią“ znacznie lepiej się podobała niż „Iwonka“ lub „Wampiry Warszawy“. Przedewszystkiem trafnie dobrany krajobraz. Okolica Ojcowa ma w sobie coś uspokajającego. A potem uniknie przesady kinowej. Karkołomny, oszałamiający ruch tak charakterystyczny dla współczesnego kina czyni z dziesiątej muzy dziedzinę raczej cyrkowych popisów niż prawdziwą sztukę. Wreszcie gra aktorów z p. Piekarskim na czele. Daleko wprawdzie jeszcze p. Piekarskiemu do roli Chaneya ale kreacja jego jest konsekwentną i plastyczną. Pani Skalskiej jako miernej artystce teatru można rokować wielką przyszłość kinową, gdyż wnosi prócz urody jeszcze mało ruchliwą, a do kina nadającą się twarz, dlatego sylwetka przez nią stworzona miłe i sympatyczne robi wrażenie chociaż razi tu i ówdzie typowość ruchów i ekspresji. Cyganka Aza znalazła w p. Jedyńskiej zwinną i zgrabną kusicielkę. Dobrym jest p. Chmielowski jako Arasa, oraz p. Brocki jako cygan Tumtu.

Bardzo ciekawym jest film „Nieludzka“ francuskiej wytwórni „Cinematographie“. Jest to zapowiedź nowego filmu, w którym decydują wyłącznie walory formy. Pisałem swego czasu o konieczności specjalizacji i zróżniczkowania sztuki filmowej. Prócz filmu dla mas, powstać musi film dla smakoszy, film uwzględniający znaczenie formy jako podstawowego czynnika sztuki filmowej. Chodzi tylko o syntezę między formą a treścią. Nie należę do fanatyków, eliminujących ze sztuki zupełnie treść, a zadawalających się wyłącznie tylko nową formą. Dobrze się stało, iż reżyser francuski M. L'Herbier poszedł po linji kompromisu, chociaż treść sztuki jest wielce banalną. Można bowiem mieć nadzieję, że dalsze scenarjusze opracują artyści więcej oryginalnie także pod względem treści. Bo pod względem walorów formalnych jest „Nieludzka“ ze wszech miar interesującą. Bogactwo fantazji, świeżość pomysłów, uwydatniła się nietylko w ciekawych wnętrzach, nie oglądanych dotychczas w kinie, ale w potężnych wirujących scenach z życia maszyn. Brak tu może wyrazistej plastyki, a całość obliczona jest na oszołomienie widza, ale jest to pierwszy krok na drodze ku realizacji dotychczas nowego filmu. Dobrzeby więc zrobiła dyrekcja „Uciechy“, gdyby ten film dalej wyświetlała, by wszystkim uprzystępnić zapoznanie się z nowym tym typem sztuki filmowej. Zdaje mi się, że powodzenie byłoby zapewnione.

Kontst.

wę z tej łączności polityki wewnętrznej z zagraniczną. Sam nawet w tym kierunku podjął pewne kroki, mające bodaj w części usunąć szkody z tej sprzeczności wynikające. Wiem też, że w Genewie ostatnio dopytywano się również o szczegóły w tym względzie, ale niestety Pan Premjer, który ma odwagę swoją politykę zagraniczną posunąć naprzód wbrew przeciwnikom intencyj locarneńskich, nie ma odwagi lub nie ma dość silnej ręki, by usunąć przeciwników Locarna na terenie wewnętrznym. O wspomnianej dysproporcji świadczy także choćby projekt wniesiony wczoraj do laski marszałkowskiej, a dotyczący ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Mam nadzieję, że nie stanie się on nigdy ustawą, ale sam fakt wniesienia tego rodzaju wniosku świadczy o tem, żeśmy ducha Locarna wcale jeszcze nie pojęli. Wygląda on albo na prowokację wobec mniejszości narodowych, albo na farsę, a znamiennem jest, że jest on pomysłem stronnictwa najliczniejszego i grającego dominującą rolę w koalicji. Cele zamierzone tego rodzaju wnioskiem są nawet o tyle bezrozumne, że jeśli w istocie nastąpiła próba zatarasowania przed mniejszościami narodowemi wrót ciał ustawodawczych, to te mniejszości narodowe musiałyby z konieczności wyszukać sobie wentyl ujścia dla swoich żalów i postulatów, który byłby znacznie groźniejszy, aniżeli wejście ich do Sejmu czy Senatu. Patrząc na tę politykę i taktykę polityczną Panów, ma się czasem wrażenie, że rozmyślnie i świadomie tak postępujecie, aby w ten sposób popsuć Ministrowi Spraw Zagranicznych to jego dzieło w domenie zagranicznej, którego wprost udaremnić nie możecie. Polityką wenętrzną usiłujecie dyskredytować poczynania Polski zagranicą. Nie wiem napewno, czy takie mefistofelesowskie zamysły Panami władają, ale mam mimo wszystko nadzieję, że się one nie udadzą. Panu Premjerowi jednak życzę, by ducha Locarna, którego propaguje z taką gorliwością, wprowadził przedewszystkiem do swego gabinetu, gdyż tylko wtedy, jeśli duch locarneński wykonywany będzie we wszystkich sferach działalności rządowej i w każdej dziedzinie życia publicznego, Polska będzie się cieszyć powodzeniem.

Lot powietrzny przez Afrykę.



Lotnik szwajcarski Mittelholzer, którego podobiznę wyżej zamieszczamy, znany ze swych wypraw lotniczych do bieguna i do Persji, zamierza w roku bieżącym odbyć lot nad Afryką w samolocie podobnym do typu Amundsena o sile 900 koni. Celem naukowym wyprawy jest zbadanie nieznanych dotąd terenów i sporządzenie nowych map geograficznych i etnograficznych drogą fotografji iskrowej i kinematografji.

Na horyzoncie politycznym

Wzrost republikanizmu w Niemczech

Wspominaliśmy już kilkakrotnie o walce jaką w Niemczech socjaliści, tym razem do spółki z komunistami, rozpoczęli o wywłaszczenie bez odszkodowania byłych domów panujących. Wszystkie prawie partje mieszczańskie przeciwne są plebiscytowi, a mianowicie prawica nacjonalistyczna wierząca w możliwość restauracji monarchji w Niemczech stoi wiernie na straży własności prywatnej dawnych cesarskich, królewskich i książęcych mości, demokraci zaś i centrum są za parlamentarnem załatwieniem tej sprawy, wysuwając kompromis jako jedyną możliwą drogę jej uregulowania. Jedynie komuniści i socjaliści oświadczyli się za tem, by dodać rozstrzygnięcie tej sprawy w ręce ludu i w drodze plebiscytu rozstrzygnąć, czy i jakie odszkodowanie należy się byłym panującym. W myśl konstytucji musi się cztery miljony wyborców oświadczyć za samą zasadą przeprowadzenia plebiscytu, poczem, jeśli się taka ilość wyborców znajdzie, wraca ta sprawa do parlamentu, który dopiero ma rozstrzygnąć czy plebiscyt ma być przeprowadzony. Ponieważ w ostatnich czasach wyłoniła się myśl kompromisowego załatwienia tej sprawy przez stworzenie specjalnego trybunału, do którego mają być przyciągnięci też przedstawiciele ludności jako ławnicy, przypuszczano, że za wnioskiem socjalistycznym oświadczy się mała ilość wyborców, a nawet socjaliści, którzy byli pod tym względem większymi optymistami, spodziewali się najwyżej 8 miljonów. Tymczasem te nadzieje socjalistów zostały nietylko potwierdzone, lecz prawie że w dwójnasób przewyższone, gdyż według tymczasowego obliczenia oświadczyło się za wnioskiem socjalistycznym mimo sabotażu prawicowych urzędników 13 i pół miljonów ludności. Cyfra ta świadczy o wzroście republikanizmu w Niemczech i jest symptomem nastroju ludności.

Sytuacja nowego rządu czeskiego
Ustąpienie Benesza?

Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji jest jedynym parlamentarzystą w urzędniczym gabinecie Czerny'ego, który po dymisji gabinetu Svehli objął urzędowanie. Zwolennicy Kramarza, czescy narodowi demokraci, rozpoczęli kampanję przeciwko Beneszowi, żądając jego ustąpstwa albo złożenia mandatu, który otrzymał z listy narodowych socjalistów. „Czeskie Słowo", organ Benesza, doniosło nawet że minister Benesz ma zamiar ustąpić a na jego miejsce ma pryjść jego dotychczasowy zastępca dr. Girsa.

Sytuacja nowego rządu, który w swej deklaracji sam siebie określił jako prowizorjum, jest niewyjaśniona. Nowy rząd przejął od dawnego trzy główne problemy, a mianowicie sprawy ceł, sprawy urzędników państwowych i sprawę służby wojskowej. We wszystkich tych sprawach socjaliści zajęli stanowisko opozycyjne, natomiast rząd spodziewa się, poparcia niemieckich agrarjuszy. Współpraca Niemców leży na linji polityki pojednawczej Hradczynu, a rozporządzenie językowe i sprawa Marienbadu nie będą tutaj najprawdopodobniej stanowiły takiej przeszkody która w drodze kompromisu nie da się załatwić. Tendencją Massaryka jest wysunięcie gospodarczych postulatów, koło których skupić by się mogły zainteresowane koła tak niemieckie jak i czeske, by w ten sposób umożliwić próbę mieszczańskiego gabinetu, opartego na niemiecko- czeskich stronnictwach agrarnych. Sprawa ta jest tembardziej aktualną, ponieważ na przyszły rok mają się odbyć wybory na prezydenta republiki, a przeciwko Massarykowi chociaż się cieszy bardzo wielką popularnością wśród ludu czeskiego, oświadczyły się już teraz niektóre czeskie partje.

Krytyczne położenie nowego gabinetu Brianda

Projekty finansowe, które minister finansów Peret przedłożył parlamentowi, wywołały namiętne sprzeciwy ze strony lewicy. Peret chce doprowadzić do równowagi budżetowej zapomocą dwóch podatków, jednego bezpośredniego a drugiego pośredniego. Podatek bezpośredni nazwany „taxe civique" jest w rzeczywistości zwykłem pogłównem. Wszystkie osoby nawet niepodlegające podatkowi dochodowemu, mają opłacić rocznie 40 franków. Dla płacących zaś podatki przewidziana jest skala zaczynająca się od 60 franków, a przy dochodzie 200,000 franków dochodząca do 1000 franków rocznie. Klasy więc posiadające nie mają powodu sprzeciwiać się temu podatkowi.

Podatkiem zaś pośrednim jest podwyżka podatku obrotowego z 1,3 na 3 od 100, podczas gdy Doumer proponował tylko 2,5 od 100. Radykalna partja a mianowicie grupa Herriota odbyła posiedzenie, na którem wprawdzie dotychczas żadna rezolucja nie zapadła, ale wszyscy prawie mówcy wypowiedzieli się przeciw podwyżce podatku obrotowego.

Nie ulega wątpliwości, że Peret będzie musiał się pogodzić ze znacznemi zmianami swoich planów finansowych. Gdyby Peretowi nie udało się zdobyć większości, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gabinet Brianda będzie zmuszony podać się do dymisji. Organy prasowe prawicy liczą się z upadkiem rządu i wymieniają już teraz ewentualnych jego następców.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Po raz 6-ty ukaże się dzisiaj z udziałem p. Smosarskiej zabawna komedja Verneuilla „Cetno-licho", która następny raz grana będzie dopiero we wtorek. Jutro popołudniu po cenach do połowy zniżonych wyborna krotochwila filmowa „Bitwa pod Waterloo", którą występy p. Smosarskiej zepchnęły z repertuaru w pełni powodzenia. W niedzielę popołudniu niegrana od dłuższego czasu popularna „Trójka hultajska". Sobotni i poniedziałkowy wieczór zajmą powtórzenia „Intrygi i miłości", której wszystkie dotychczasowe przedstawienia gromadziły komplety słuchaczy. W niedzielę wieczorem „Wesele" w obsadzie premjerowej. Pierwszą premjerą po świętach będzie przygotowująca się pod kierunkiem p. Jednowskiego lekka włoska komedja Joachima Forzano „Dar poranka".

— KINOREWJA W „NOWOŚCIACH". Na sobotę, 28 bm. wyznaczono premjerę kinorewji Jadwigi Migowej pod tytułem „Niech pan zdejmuje..." Rewja ta, pełna humoru i efektownych, na wysokim poziomie stojących obrazów, przygotowana jest ze specjalną starannością, zarówno wystawy, jak i obsady. Aktualna satyra, najnowsze piosenki, świetna ilustracja muzyczna pomysłowe balety składać się będą na całość barwną i prawdziwie interesującą.

— JEDYNY RECITAL FORTEPJANOWY ZBIGNIEWA DRZEWIECKIEGO. Przed wyjazdem na dłuższe tournee koncertowe do Holandji Paryża, Londynu i południowej Ameryki, świetny pianista-wirtuoz Zbigniew Drzewiecki da się słyszeć raz jeden w Krakowie, a to w niedzielę, 28 bm. w Starym Teatrze. Drzewiecki wykona szereg arcydzieł Brahmsa, Chopina (m. in. wszystkie preludja które interpretuje niebywale), oraz najcelniejsze perły literatury nowoczesnej, której jest jedynym z słynniejszych odtwórców.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Cetno-licho".
Sobota: popoł. „Bitwa pod Waterloo"; wiecz. „Intryga i miłość".

OPERETKA

Sobota: „Niech pan zdejmuje..." (premjera).

BAGATELA

Piątek: Teatr zamknięty.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Na szlaku pocztowym" (8 aktów), Komedja 2-aktowa i zdjęcia z natury.
NOWOŚCI: „Ostatnie tango".
WANDA: „Cyganka Aza" (Chata za wsią).
REDUTA: „Niewolnica miłości" (Jadwiga Smosarska).
SZTUKA: „Królewski lowelas" i „Puść go kantem".
PROMIEŃ: „Miasto rozkoszy".

— OSTRZEŻENIE. Jak nam donoszą, od pewnego czasu obchodzą mieszkania prywatne oraz firmy handlowe i przemysłowe w Krakowie ludzie, którzy, podszywając się pod firmę związku urzędników prywatnych, wyłudzają datki na rzecz bezrobtnych pracowników umysłowych. Ze względu na to, że żaden ze związków pracowników umysłowych w Krakowie nie upoważnił dotąd nikogo do zbierania zapomóg na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych, przeto ostrzega się publiczność przed tymi oszustami, którymi winny się zająć władze policyjne

Historyczny etap

Z okazji 5-lecia pracy Keren-Hajesod.
1921 — 23 marca — 1926.

Dzieje narodu żydowskiego stanowią nieskończone pasmo pytań bez odpowiedzi. Mimo zwycięskie zdobycze umysłu ludzkiego, pozostaje bez rozwiązania zagadnienie naszej niezłomnej egzystencji narodowej. Jakby olbrzymi Sfinks zjawił się naród nasz na dziedzińcu dziejowym, i nikt z potężnych władców świata nie może odszukać wiecznego źródła naszej siły, młodości i odporności. Widocznie, historja ludzkości wyznaczyła nam, Żydom, szczególną misję udowodnić urbi et orbi, że naród, acz rozprószony po całej kuli ziemskiej, wskrzesi Ojczyznę, gdy wybije godzina Wyzwolenia.

Być może, że ta właśnie szczególna misja jest historycznem uzasadnieniem naszej egzystencji narodowej, lecz ta prawda życiowa dotychczas nie została jeszcze ogólnie uznana, jako niepodlegający dyskusji aksjomat. Naród nasz pozostaje nadal sfinksem dla pewnych przynajmniej ugrupowań społecznych, i Naród-tułacz zostaje w dalszym ciągu obrzucany błotem najdziwaczniejszych kalumnij z obozu żądnych władzy „kulturtregerów“.

Nasi przysięgli przyjaciele z pod różnojęzycznych barw antysemickich nie przestają zarzucać nam posiadania największych bogactw świata, a my wiemy przecież, że nasi Rotszyldowie i Brodzcy nie mogą śnić o dorównaniu różnym Rockfelerom, Fordom lub Vanderbildtom. Gdyby przemyślny statystyk lub ekonomista chciał zobrazować zamożność narodów, zaludniających chociażby jedną tylko Europę, przypadłaby nam, Żydom, w udziale bezsprzecznie ostatnia kolumna djagramu.

Tu właśnie tkwi jedna z licznych zagadek naszego istnienia wogóle i naszej pracy narodowej w Palestynie w szczególności. Gdy inne narody, wstępując na drogę eksperymentów kolonizacyjnych, mają w swem posiadaniu olbrzymie obszary żyznej ziemi i dowolne fundusze państwowe, my, Żydzi, budując podwaliny Odrodzonej Ojczyzny, dla pokrycia budżetu powstającego Państwa, rozporządzamy zaledwie groszami. Bo cóż znaczą dwa i pół miljona funtów, zebranych na Keren Hajesod przez całe żydostwo światowe w ciągu ostatnich pięciu lat, wobec ogromu zadania jakie historja na nasze barki włożyła?. A przecież te skromne ofiary naszego zubożałego ludu, złożyły się na utworzenie nowego jiszubu w Erec, który wzbudza zachwyt całego świata kulturalnego i uznanie dla naszych zasług wobec cywilizacji europejskiej.

Siła wiary głębokiej, potężnej tworzy cuda. Nietylko pierwsi chalucowie, którzy życie własne złożyli w ofierze Narodowi, a mozolną pracą i krwią soczystą wzbogacili glębę rodzimą, lecz również szerokie warstwy naszego ludu dały dowód karności i bezwzględnego poparcia walczącej awangardy Odrodzenia Narodowego.

Ta właśnie karność i solidarnośc powinna być naszym hasłem i drogowskazem. Własną pracą i samopomocą zdobędziemy naszą wolność! Naród włoski, walcząc o swą niezależność, nie szukał sprzymierzeńców wśród obcych mocarstw, nie czekał na ich interwencję, lecz zwartą kolumną stanął w obronie swych praw — i zwyciężył. Zwyciężył po długiej, krwawej walce, oddając ludożerczemu Molochowi Wojny życie tysięcy sławnych bohaterów, poległych za cześć Ojczyzny, za cześć sztandaru niezależnej Italji.

Ta piękna karta z dziejów wyzwolonych Włoch powinna służyć nam pouczającym wzorem i przykładem. Bieg historji i losy naszego Narodu nie wymagają od nas tworzenia w obecnej chwili nowej armji Garibaldiego. Mamy do spełnienia zadanie o wiele skromniejsze, łatwiejsze, lecz nie mniej zaszczytne. Nasza siła, budująca Ojczyznę, to nasz kapitał narodowy, utworzony wspólnym wysiłkiem wszystkich warstw społeczeństwa naszego. Kapitał narodowy, ujęty w ramach naszych funduszów palestyńskich, w pierwszym rzędzie Funduszu Odbudowy — Keren Hajesod, który jest ostoją i jedynem źródłem budżetu budującego się Państwa Żydowskiego, to nasz oręż pracy, prowadzący do pokojowego zwycięstwa naszego Ducha i urzeczywistnienia ideału narodowego. Kapitał narodowy, jako cenny czynnik twórczy, toruje drogę dla rozszerzenia i powiększenia naszych placówek gospodarczych, przedewszystkiem dla wzmocnienia istniejących i założenia nowych osiedli rolniczych i — rzecz zrozumiała — dla rozwoju wszystkich innych gałęzi normalnego życia jiszubu palestyńskiego. Kapitał narodowy jest tym żywym mostem, który prowadzi do wrót wyzwolonej Ziemi Żydowskiej liczne rzesze naszych wędrujących braci, którzy na rodzimym gruncie, hołdując wysokim ideałom Równości i Pracy stworzą nowe, piękne a zdrowe podwaliny współżycia socjalnego i narodowego. Ten kapitał narodowy musi być bezwzględnie powiększony stosownie do wytworzonej sytuacji politycznej i wymogów obecnej chwili dziejowej. Dlatego to odradzająca się Palestyna zwraca się z apelem do całego społeczeństwa żydowskiego: Popierajcie Keren Hajesod!

Życie każdego narodu — to długi łańcuch etapów historycznych. Żydostwo współczesne staje wobec nowego etapu Odbudowy i Wyzwolenia, i potęgą Ducha narodowego, który nie ugiął się przed przemożnym naporem golusu, dopnie swego historycznego celu. Wówczas złoty sen o Wolności stanie się czynem, legenda — rzeczywisością.

Dr. Józef Szalman.

Co zdziałał Keren Hajesod w przeciągu pięciu lat?

Stworzenie „Keren Hjessod“ proklamowano na konferencji sjonistycznej, odbytej w lipcu 1920 r. w Londynie. W przeciągu kilku miesięcy przygotowano wielki aparat organizacyjny we wszystkich krajach, tak, że już w dniu 23 marca 1921, a więc przed 5-ciu laty, rozpoczęto akcję na rzecz funduszu odbudowy, Keren Hajessod. Już w pierwszym roku swego istnienia zebrał Keren Hajessod 400.000 funtów. Centrale organizacyj krajowych i dyrektorjum Keren Hajessod rozwinęły energiczną działalność propagandystyczną, wydając broszury, cyrkularze, rozsyłając obrazy i statystyki, ilustrujące postępy pracy w kraju. Prof. Weizman, Sokołow i wszyscy wybitni przywódcy sjonizmu oddali się do dyspozycji Keren Hajessodu. W przeciągu 5-ciu lat zebrał Keren Hajessod

dwa i pół miljona funtów szterlingów.

Do 31 grudnia 1925 inwestował K. H. w Palestynie 2.100.000 funtów szterlingów. Z tego na rolnictwo wydał 647.400 funtów (31.3 procent). Do dnia dzisiejszego istnieje w Palestynie nie przeszło 100 osiedli żydowskich różnego typu obejmujących przeszło miljon dunamów ziemi i zamieszkałych przez 20.000 kolonistów. Za budżet blisko połowy tych osiedli odpowiedzialny jest Keren Hajessod, który dla nich zakupił żywy inwentarz i wybudował 1050 budowli. W Palestynie istnieją cztery rolnicze stacje doświadczalne. utrzymywane również przez Keren Hajessod.

Na szkolnictwo wydał Keren Hajessod 394.000 (18 procent). Do wzrostu emigracji przyczynił się Keren Hajessod sumą 247.200 (12 procent), na ulepszenie stosunków sanitarnych wydał Keren Hajessod 171.600 (8 procent). Przy pracach publicznych zatrudnił Keren Hajessod 5000 robotników, przeważnie nowych emigrantów, przy budowie szos, linij kolejowych, wydając 160.000 (7 procent). Na inne inwestycje, jakoto: bank hipoteczny, PLDC, plan Rutenberga, bank rzemieślniczy itp., wydał Keren Hajessod 155.400 (7,5 proc.). Keren Kajemet otrzymał z funduszów K. H. na zakupno ziemi 26.800 (1,3 procent), handel i przemysł poparł Keren Hajessod sumą 25.000 (1,2 procent), technikum w Hajfie otrzymało 20.600 (1 procent), organizacja mizrachistyczna na cele własnego szkolnictwa 55.000 (2,7 procent), inne wydatki 79.000 (4 procent), administracja 100.000 (3 procent).

Tabela ta mówi sama za siebie. Niema żadnej gałęzi pracy w Palestynie, w którejby nie brał udziału Keren Hajessod. Szczególnie obecnie, przy zwiększonej emigracji do Palestyny, czekają Fundusz Odbudowy bardzo ważne zadania. Jego dalsza działalność jest zależną od środków, któremi będzie mógł rozporządzać.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

CZEM SIĘ ZAJMUJE MONSIGNORE BARLASINA. Do Montreal w Kanadzie przybył patrjarcha łaciński monsignore Barlasina. Patrjarcha zamierza założyć tam sekcję zakonu katolickiego, mającego na celu zwalczanie sjonizmu. Zakon taki istnieje od dłuższego czasu w różnych miastach świata, a na czele jego stoi monsignore Barlasina. Zakon ten reaktywuje tradycje wypraw krzyżowych, a celem jego jest wyswobodzenie świętej ziemi z rąk „niewiernych“...

PRZENIESIENIE ZWŁOK NORDAUA DO PALESTYNY. Dnia 18 kwietnia ma się odbyć przewiezienie zwłok dra Maksa Nordaua do Palestyny. Jak wiadomo, uchwaliła rada miejska Tel-Awiwu, jednomyślnie na koszt gminy urządzić pogrzeb Nordaua i zająć się grobowcem. W Tel-Awiwie czynią przygotowania do pogrzebu Nordaua.

KOMISJA IMIGRACYJNA KONGRESU AMERYKANSKIEGO przyjęła dwie poprawki do ustawy imigracyjnej, które umożliwią tysiącom imigrantów, przybyłych nielegalnie do kraju — pozostanie w Stanach Zjednoczonych w charakterze stałych mieszkańców. Za legalnych mieszkańców kraju uznaje się wszystkie osoby, które przybyły do Stanów Zjednoczonych przed 1 lipca 1924. Cudzoziemcy, którzy przybyli przed 5-ciu laty do kraju, nie są zmuszeni opuszczać Stanów Zjednoczonych.

Kupon Nr. 7
V. konkursu łam.
„Nowego Dziennika“.

Tragedja marranów portugalskich

Ostatnio odbyło się w Londynie posiedzenie „Anglo Jewish Association", na którem p. Lucien Wolff złożył sprawozdanie o położeniu potomków Żydów portugalskich, którzy przed wiekami w czasie prześladowań byli zmuszeni przyjąć pozornie wiarę chrześcijańską, a w tajemnicy pozostali wiernymi tradycji żydowskiej.

P. Wolff studjował życie maranów portugalskich. Szczególne zasługi na tem polu posiada inżynier Samuel Szwarc, Żyd z Polski. W roku 1910, gdy w Portugalji zniesiony został przymus kościelny, marani uzyskali wreszcie możność powrotu na łono żydostwa. Pomimo to żaden z nich nie spieszył się z przyjęciem religji żydowskiej. Prawdą jest, iż straszliwe prześladowania wyczerpały maranów duchowo. Wielu z nich ostatecznie przyzwyczaiło się do nowego trybu życia, inni zniknęli z powierzchni w okresie wychodźctwa od roku 1580 do 1700. Pozostałe niedobitki żyją w Portugalji w wielkiej nędzy, zdala od świata cywilizowanego.

Do dnia dzisiejszego wykonują oni w tajemnicy niektóre obrzędy religji żydowskiej. Przestrzegają sobotę, żydowskie święta wielkanocne i Sądny Dzień. Co piątek wieczór zapala się w wielu domach maranów świece. W wieczory sederowe cała rodzina maranów zbiera się w tajemnicy w podziemiach, gdzie odprawia się wieczerzę sederową i spożywa przaśny chleb. Inż. Szwarzowi udało się zebrać za ledwie niewiele wersetów modlitw maranów. Godnem jest uwagi, iż obrządki religijne odprawiane są u maranów zazwyczaj przez kobiety; ostatnio spełniają funkcje duchownych, kantorów i innych funkcjonarjuszy religijnych. Według obliczeń Szwarca, liczba maranów w Portugalji wynosi 10.000. W rzeczywistości jest ich o wiele mniej. Od pewnego czasu rozpoczął się wśród maranów portugalskich ożywiony ruch, mający na celu otwarte przyznanie się do żydostwa. Ruch ten rozszerza się szczególnie wśród stanu średniego, który zachował najsilniej właściwości rasy żydowskiej.

Szkoły żydowskie nie zdołają zdaniem Luciena Wolfa zupełnie rozwiązać kwestji odrodzenia maranów i ich powrotu na łono żydostwa. P. Lucien Wolff zorganizował liczne kursa i odczyty dla dorosłych. Wogóle należy stwierdzić, iż znaczna większość maranów sprzeciwia się formalnemu powrotowi do żydostwa. Należy przeto wskrzesać w ich pamięci obrazy heroicznej przeszłości ich przodków i z pomocą innych środków umożliwić im połączenie z całością narodu żydowskiego.

Przegląd gospodarczy

Ceny hurtowe i detaliczne

Wskaźnik cen hurtowych w lutym wzrósł w porównaniu ze styczniem z 142,1 (1914 r. — 100) do 146,1, czyli o 2,9 proc. Wskaźnik zaś cen detalicznych — znacznie wyższy od wskaźnika cen hurtowych — z 215,7 (w styczniu) do 215,3 (w lutym). Jest to objaw bardzo dodatni: utrzymanie się cen detalicznych, mimo zwyżki cen hurtowych. Z poszczególnych grup towarowych najwięcej w lutym wzrósł wskaźnik cen surowców i materjałów włóknistych — z 184,6 do 195 (plus 5,6 proc.), z kolei żywności pochodzenia zwierzęcego — z 177,3 do 185,3 (plus 4,5 proc.), zboża i żywności pochodzenia roślinnego — z 145,9 do 151,5 (plus 3.9 proc.), skór surowych i gotowych — z 116,4 do 120,6 (plus 3,7 proc.) towarów kolonjalnych i cukru — 152.6 do 156,5 (plus 2,5 proc.), metali i węgla — z 156,1 do 159,1 (plus 1,9 proc.), chemikalij i różnych — z 113,2 do 114,8 (plus 1,4 proc.); bez zmiany został wskaźnik cen hurtowych materjałów budowlanych — 109,4.

Zniżka wskaźnika cen detalicznych dotknęła głównie żywności (z 202,2 do 200,8) i artykułów rolnych pochodzenia krajowego (z 195,8 do 194,2); natomiast wskaźnik cen detalicznych artykułów przemysłowych wzrósł z 231 do 232.5 (wskaźnik cen hurtowych artykułów wzrósł z 135,1 do 138,4).

PRZYGOTOWYWANIE POLSKIEGO KONGRESU GOSPODARCZEGO. We Lwowie odbyła się konferencja przedstawicieli miejscowych zrzeszeń gospodarczych, na której obrany został komitet organizacyjny który ma za zadanie przygotowanie polskiego kongresu gospodarczego. Kongres odbyć się ma 18 kwietnia br. Akcja ta ma charakter ściśle prywatny i ma na celu wykazanie błędów polityki gospodarczej oraz ściśle zobrazowanie stanu gospodarczego Polski.

PRZEMYSŁ

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. Z chwilą gdy tylko uda się ostabić panujący obecnie kryzys gospodarczy, przed polskim przemysłem włókienniczym otworzy się bardzo obszerne pole. Wystarczy zaznaczyć, że zapotrzebowanie jednej tylko Turcji wynosi przeszło 15 mil. klg. tkanin wełnianych rocznie. Na rynku tureckim konkurują wobec tego między sobą Niemcy Anglja, Czechosłowacja Włochy i Francja. Specjalnie Turcja wymaga wysyłania przedstawicieli swoich na miejsce, gdyż różnorodność zapotrzebowania poznać można tylko w ten sposób. A na takie przygotowania mogą sobie pozwolić jedynie firmy w okresie dostatku gotówkowego. Również ważną jest kwestja odzyskania dla przemysłu włókienniczego rynku rumuńskiego, który dzięki kryzysowi w Polsce opanowany został obecnie w znacznej mierze przez Francję.

O URUCHOMIENIE PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO. Przedstawiciele sfer przemysłowo- handlowych zwrócili się do rządu po ż[...]dnej bezskutecznej próbie w sprawie uruchomienia przemysłu budowlanego, motywując to ścisłym związkiem przemysłu budowlanego z innymi przemysłami. Uruchomienie przemysłu tego byłoby podstawowym krokiem do sanacji gospodarczej państwa. Pozatem prezydjum Izby przemysłowo- handlowej we Lwowie zwróciło się do rządu z prośbą o możliwie szybkie wypłacenie zaległości za rządowe dostawy, wykonane przez przemysł budowlany.

O ESKONTOWANIE WEKSLI KAS CHORYCH. Ogromnym ułatwieniem dla szeregu przemysłowców jest możliwość spłacania składek na rzecz Kas Chorych wekslami. Dla umożliwienia jednak Kasom Chorych przyjmowania weksli takich, przedstawiciele przemysłu zwrócili się do dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego z wnioskiem o otwarcie niezbędnego kredytu zarządom Kas Chorych w celu eskontowania weksli pracodawców, złożonych na pokrycie wkładek za pracowników.

HANDEL

W HANDLU Z IRLANDJĄ WEKSLE SĄ NIEZNANE. Wobec otwierających się możliwości eksportowych do Irlandji, ciekawą będzie rzeczą wskazać na zwyczaje handlowe, panujące w Irlandji. Poza skrupulatnością i sumiennością irlandzkich sfer handlowych, które tegoż wymagają od kontrahentów, ważną jest rzeczą, że za dostawy hurtowe, importerzy płacą gotówką w Dublinie po otrzymaniu dokumentów lub towaru. W handlu detalicznym (np. przy dostawie artykułów galanteryjnych) wymagany jest kredyt od 30 do 90 dni. Zauważyć należy, że weksle za towary są w Irlandji zupełnie nieznane.

SALETRA CHILIJSKA. Jak donosi „Daily Express" na wypadek obniżenia cen saletry chilijskiej oczekiwać należy olbrzymiego wzrostu zapotrzebowania saletry ze strony sfer rolniczych niemieckich, zwłaszcza plantatorów buraków. Tereny złoży saletry w Chili zajmują przestrzeń 74.976 mil kwadratowych, z czego w eksploatacji jest zaledwie 2,244. Po dzień dzisiejszy wydobyto 50 miljonów ton. Rezerwy terenów eksploatowanych oblicza się na 240 miljonów ton terenów jeszcze nieeksploatowanych na 480 miljonów ton. Wystarczy więc saletry chilijskiej na olbrzymi okres czasu. (ATE.).

FIŃSKI EKSPORT DRZEWNY. Fińscy eksporterzy sprzedali do połowy marca około 400,000 sztandardów drzewa, z czego Anglja nabyła 175,000 sztandardów, Holandja — 76.000 szt. Francja — 45.000 szt., Belgja — 37,000 szt. Niemcy — 22,000 szt. itd. Znamiennie wzrósł eksport drzewa kwalifikowanego którego wywieziono za 39,6 milj. fin. marek (samego fornieru wywieziono 6,400 ton.). Ogólna ilość sprzedanego drzewa stanowi 40 proc. materjału drzewnego, będącego wogóle na składach. Rezultat powyższy uważać należy za bardzo dobry tem więcej, że komunikacja morska przez porty fińskie była na długi czas przerwana przez wielkie zatory lodowe.

Z KRAJU.

Wiadomości lwowskie

(Tel.) Lwów, 24 marca.

Onegdaj odbył się tu odczyt przywódcy P. P. S, radnego m. Warszawy p. Hołówki n. t.: Problem mniejszości narodowych w Polsce. Referent widzi oznaki zbliżającego się pozytywnego rozwiązania, w pierwszym rzędzie, kwestji mniejszości żydowskiej. Odczytowi przysłuchiwała się bardzo liczna publiczność żydowska, polska i ukraińska.

* * *

Toczy się tu obecnie proces o malwersacje kolejowe. Nadużyć doknywano przez przeciąg czterech lat, suma sprzeniewierzonych pieniędzy wynosi z górą 175,000 złotych. Na ławie oskarżonych zasiadło czterech obwinionych, m. in. b. radny m. Lwowa.

* * *

Lwów obchodzi w dalszym ciągu uroczyście 50-lecie pracy scenicznej Ludwika Solskiego, który gościł w Teatrze Wielkim i Małym. Gościnne występy w szeregu najcelniejszych jego kreacji (w Panu Jowialskim, Mieszczanach, Dożywociu Polityce i Miłości i i.) cieszą się niebywałem powodzeniem i stanowią silne ożywienie sezonu teatralnego.

* * *

Egzekutywa Żyd Towarzystw Akademickich organizuje w niedługim czasie „Tydzień Akademika Żydowskiego", do którego przygotowania są już w pełnym toku i znajdują duże poparcie u całego społeczeństwa żydowskiego.

Dziwnie na tem tle przedstawia się „konkurencja" Zjednoczenia asymilanckiego, które organizować usiłuje akcję podobną.

* * *

Związek Zjedn. Towarzystw. Akademików sjonistycznych wsch. Małopolski „Jardenjach" przystąpił do energicznej akcji hebraizowania żyd. młodzieży akademickiej.

Ze Lwowa wyjeżdża w wyniku przeprowadzonych wyborów 11 delegatów na zjazd sjon. młodzieży akad. w Krakowie.

List z Tarnowa

Magistrat w opałach. — Z działalności Tow. „Muza". — Zgon bł. p. Dra Eljasza Simchego.

(Kor. wł.). Tarnów, 24 marca

Sprawa zamówienia motoru Diesla przez Magistrat dla tutejszej elektrowni w stoczni gdańskiej jest przedmiotem ożywionej dyskusji na łamach prasy krakowskiej i stołecznej a to z uwagi na nakaz Województwa krakowskiego anulowania tegoż zamówienia zagranicznego z tem, że miasto winno swoje zapotrzebowanie kryć wyłącznie u źródeł krajowych.

Magistrat tarnowski znajduje się teraz w sytuacji nie do pozazdroszczenia, z jednej strony nie chce on popaść w konflikt w rezolucją Wydziału Przemysłowego Województwa Krakowskiego, z drugiej strony, kierując się względami rzeczowymi nie może powierzyć wykonania zapotrzebowanego motoru Diesla o sile 7—800 koni żadnemu z źródeł krajowych ponieważ dzieje produkcji krajowej odnośnie do tego działu wytwórczości przedstawiają jeszcze czystą niezapisaną kartę albowiem dzielność wytwarzanych w kraju silników nie przekracza kilkudziesięciu do stu koni parowych. Pomijając już okoliczność, że oferta zagraniczna podaje cenę o 20 proc. tańszą od cen krajowych i wogóle dyktuje o wiele korzystniejsze warunki płatności aniżeli wszyscy oferenci krajowi, musi się przyznać, że wzgląd na konieczność odpężenia klęski bezrobocia i wzgląd na interesy państwowego bilansu płatniczego daleko nie równoważą kontrargumentu, że miasto bądźcobądź niewielkie nie może się puszczać na śliskie tory eksperymentu i skoro zdecydowało się na zakupienie motoru wartości około 25,000 dolarów, to musi on kwalitatywnie odpowiadać wymogom najnowszych zdobyczy techniki co do czego krajowa produkcja daleko jeszcze nie dorównuje zagranicy, tembardziej że dotychczas takich motorów o takiej ilości koni nigdy w krajn nie wyrabiano. Jak Magistrat z tego dylematu wybrnie, okaże przyszłość.

Dnia 20 i 21 marca wystawiła „Muza" trzyaktową komedję Engla w przekładzie polskim Turskiego p. t. „Przyjaciółka pana ministra". Gra amatorów była pod każdym względem bez zarzutu, wszędzie znać było wpływ sprężystej reżyserji p. Dr. Speisera. P. Maryla Marguliesówna w roli niewinnej „Muszki" oczarowywała swym bujnym temperamentem dziewczęcym, doskonałą mimiką i rzadko u amatorów spotykaną swobodą ruchów scenicznych. P. Seidenówna bardzo dobrze uchwyciła rolę „cioci" mentorki, również znakomicie grali P. Wischnowitz — ministra, p. Dr. Speiser — przyjaciela, konkurenta ministra,

Udatnie odtworzyli swoje epizodyczne rólki p. Anczia Rottenberg i p. S. Gałitzer. Do okraszenia całości przyczyniła się niewątpliwie piękna oprawa sceniczna. Dwukrotnie po brzegi wypełniona sala frenetycznymi oklaskami wynagradzała sympatycznych wykonawców pogodnej komedji salonowej.

W dniu 22 marca br. odbyło się doroczne Walne zgromadzenie Tow. „Muza“, na którem dokonano wyborów nowego zarządu w osobach pp. Seidena, jako prezesa, Dra Speisera i Adolfa Marguliesa, jako wiceprezesów, Dra Funarskiego jako sekretarza, oraz p. J. Israelowicza jako kasjera i 6 członków wydziału.

Na wniosek ustępującego wydziału Walne zgromadzenie w uznaniu niepospolitych zasług, położonych około rozwoju Towarzystwa zamianowało p. Seidena pierwszym, p inż. Naftaliego Salpetra drugim członkiem honorowym Towarzystwa.

Z ogłoszonego sprawozdania za ubiegły rok pracy dowiadujemy się, że Towarzystwo wystawiło w ciągu tego czasokrseu 41 sztuk, z tego 28 w języku żydowskim, resztę w językn polskim przyczem na repertuar składały się sztuki o pierwszorzędnej wartości literackiej. Obrót kasowy wynosił przeszło zł. 12 tys. przyczem godzi się podkreślić, że Tow. przeznaczyło dużą część swoich dochodów na rozmaite cele filantropijno społeczne, jak Dom Akademicki Ogniska, Kuchnia dla żyd. Bezrobotnych etc. W łonie Towarzystwa zorganizowano orkiestrę symfoniczną która koncertowała w antraktach wszystkich imprez scenicznych, zdobywając zasłużone uznanie u szerokich kół melomanów naszego miasta. Należy się spodziewać, że dzięki energji dyrygenta p. Gelba nasz zespół orkiestralny niezadługo zdobędzie się na samodzielny występ koncertowy.

W poniedziałek 22 bm. zmarł jeden z przywódców PPS. w naszem mieście adw. Dr. Eljasz Simche, który dla zalet swego charakteru cieszył się we wszystkich kołach społeczeństwa dużą sympatją. Dr Simche zmarł jako Żyd, rodzina jego jest wychrzczoną.

MIELEC. (Kor. wł.). Założenie „Ezry“. — Referat p. Dr. Feldschuha. — Ulotki bojkotowe.

Dnia 21 bm. odwiedził miasto nasze p. Inż. Bierer z Krakowa. Na zwołanem zgromadzeniu referował p. inż. Bierer o celach Ezry, poczem wybrano komitet mający się zająć przyjmowaniem członków i zbieraniem funduszów dla Ezry chalucowej. Do wydziału weszli: pp. Maks Aschheim jako prezes, Perlmutter, Neuman, Keitelman, Gärtner, Kurz, Mechlowiczówne i Mandlówna jako członkowie.

W tym samym dniu odbyło się w przepełnionej po brzegi sali „Safa Berura“ zebranie sjonistów, na którem p. Dr. Feldschuh z Krakowa w barwnych słowach przedstawił pracę w Palestynie referując na temat „Obrazki z Palestyny“. Po zgromadzeniu przystąpiono do reorganizacji tut. komitetu lokalnego.

Krakowska Kongregacja kupiecka Oddział w Mielcu rozrzuca po mieście ulotki, w których wzywając, by ludność katolicka nie kupowała u Żydów, pisze między innemi kalumniami, że Żydzi są wrogami Państwa polskiego itd. Ciekawe że w tut. zastępstwie Banku Polskiego, w Banku Spółdzielczym, ulotki takie są ponalepiane. Zauważyć trzeba, że większa część klientów Banku spółdzielczego stanowią Żydzi. kr.

Rok w więzieniu za śpiewanie pieśni z „Dybuka“

W wileńskim sądzie apelacyjnym odbył się proces czterech Żydów, skazanych przez sąd grodzieński na cztery lata ciężkiego więzienia. Oskarżenie opierało się na zeznaniach konfidenta defenzywy, który zapewniał, że oskarżeni brali udział w tajnych zebraniach komunistów i śpiewali międzynarodówkę. Inni świadkowie twierdzili, że nie było to zgromadzenie komunistyczne, lecz próba przedstawienia „Dybuka“, w czasie której śpiewano pieśni z „Dybuka“.

Sąd w Grodnie uznał za wiarygodne zeznanie konfidenta i skazał oskarżonych. Obecnie skasował sąd apelacyjny pierwszy wyrok i wszystkich czterech uniewinnił. W międzyczasie jednakowoż pozostawali oskarżeni przez rok we więzieniu.

Kto jest winien nadużyć w ministerstwie spraw wojskowych?

W dalszym ciągu rozprawy komandora Sokołowskiego oskarżonego o nadużycia w ministerstwie wojny, przesłuchiwano właściciela fabryki Elsnera, u którego Głąbiński odkupił fabrykę dla ministerstwa wojny. Swiadek stwierdza, że Głąbiński istotnie zakupił fabrykę, lecz nie dał mu pieniędzy do dnia dzisiejszego. Kiedy świadek poznał, że Głąbiński pragnie nabyć podstępem od niego nieruchomości, doniósł o tem prokuraturze i Głąbińskiego aresztowano. Dzięki jednak staraniom szwagra Głąbińskiego, pewnego sędziego, pozostawał on w areszcie zaledwie przez jeden dzień.

Służący Głąbińskiego Przesemski opowiada że widział, jak panna biurowa z ministerstwa wojny, Halina Ernest, przyniosła do Głąbińskiego papiery z ministerstwa wojny.

W końcu zostaje przesłuchany główny sprawca afery Głąbiński. Z fachu jest on mechanikiem. Poseł Głąbiński z klubu endeków jest jego stryjem i dzięki niemu to stał się Głąbiński dostawcą armji polskiej. Na pytanie przewodniczącego, jakim sposobem, nie posiadając żadnego majątku otrzymał naraz dostawy dla ministerstwa na przeszło pół miljona złotych i to w przeciągu trzech dni, odpowiada Głąbiński, że stało się to dzięki interwencji pewnej wybitnej osobistości. Na żądanie przewodniczącego, by wyjawił nazwisko tej osobistości, Głąbiński waha się a później oświadcza, że jest nią — prezes klubu endeckiego, poseł Głąbiński. Poseł ten przesłał list do ministra wojny Sikorskiego, a ta interwencja poskutkowała. Kiedy zabrakło mu pieniędzy (pieniądzmi otrzymanemi z ministerstwa pokrył osobiste długi), zwrócił się do prezesa PKO p. Lindego, znowu przy pomocy listu posla Głąbińskiego, gdzie otrzymał pożyczkę.

—o-o—

W DNIU IMIENIN PIŁSUDSKIEGO zwiedziło Sulejówek w przeciągu jednego dnia 3000 osób. Wśród nich znaczna liczba posłów z marszałkiem Ratajem na czele, 100 pułkowników i wiele innych osobistości.

POSEŁ REICH ma wyjechać na zaproszenie organizacji Żydów angielskich do Londynu, celem wzięcia udziału w wielkim mitygu na rzecz pomocy Żydów polskich.

V DOROCZNY ZJAZD przedstawicieli oddziałów Związku zawodowego nauczycieli średnich szkół żydowskich w Polsce odbędzie się w dniach 27 i 28 bm. w Warsazawie, w lokalu własnym przy ul. Zielonej l. 25.

ZE ŚWIATA.

Zamiast wielkiego uczonego Żyda zastępuje naukę węgierską oszust

Na Węgrzech zdarzył się wypadek bardzo charakterystyczny dla stosunków, panujących w tym kraju. Jak wiadomo, cały aparat rządowy w państwie węgierskiem opanowali „patrjoci“ węgierscy, którzy są bezwzględnymi antysemitami. W Budapeszcie żyje światowej sławy orjentalista prof. Cunos. Uczony ten jest uważany za największego znawcę wschodu, a szczególnie wsławił się on swojemi dziełami o historji i kulturze Turcji. Obecnie odbywa się w Baku międzynarodowy kongres orjentalistyczny. Ponieważ kongres ten ma się w szczególności zająć tym razem historją Turcji, zwróciło się prezydjum kogresu ze specjalnem zaproszeniem do prof. Cunosa, przesyłając mu sumę 2000 dolarów na koszta podróży. W państwie Horthyego nie odbywa się jednakowoż tego rodzaju sprawa prosto. Największą trudnością, jest fakt, że prof. Cunos jest Żydem. Czyż Węgry mogą pozwolić, by Żyd reprezentował zagranicą naukę węgierską? Oczywiście nie! Przez 30 lat piastował prof. Cunos urząd dyrektora budapeszteńskiej akademji orjentalistycznej. Lecz od czasu objęcia władzy przez „budzące się Węgry“ usunięto wybitnego uczonego i pozwolono mu zaledwie wygłaszać prywatne odczyty o języku tureckim w wyższej szkole gospodarczej. Obecnie ministerstwo spraw zagranicznych nie udzieliło prof. Cunosowi wizy, a przed konferencją w Baku usprawiedliwiono się, że z przyczyn politycznych nie może profesor wyjechać...

Sprawa powinna się właściwie na tem skończyć, gdyby nie ciekawy i charakterystyczny szczegół. W związku z wykryciem fałszerzy franków francuskich zwróciła się policja budapeszteńska do policji w Konstantynopolu a zaaresztowanie znanego „patrjoty“ węgierskiego prof. Meszarosa. Profesor ten fałszował franki francuskie, był również orjentalistą i dzięki rekomendacji rządu Horthyego wykładał na najwyższej uczelni w Konstantynopolu. Na żądanie policji budapeszteńskiej o przyaresztowanie prof. Maszarosa odpowiedziała policja w Konstantynopolu, że nie może aresztować poszukiwanego profesora, ponieważ wyjechał jako delegat rządu i nauki węgierskiej do Baku na międzynarodowy kongres orjentalistów.

W ten sposób uratowali „budzący się madziarowie“ cześć nauki węgierskiej...

Banda kobiecych rabusiów

„UWIĘZIONO 40 SŁONI“! — taką wiadomość podała prasie londyńska policja. Można by pomyśleć, że chodzi tu rzeczywiście o słonie, które wyrwały się z ogrodu zoologicznego i ku wielkiemu przestrachowi ludności błądziły po ulicach Londynu, jak to miało miejsce przed 6 miesiącami, gdy jeden z olbrzymich słoni uciekł z menażerji i spacerował w najbogatszej dzielnicy Londynu, oglądając ciekawie sklepowe wystawy.

Ale nie o słonie tym razem chodzi, lecz o bandę kobiecych rabusiów, na których czele stanęła słynna poskromicielka słoni Etel Kay. Pani ta jest olbrzymką, uposażoną w siłę, której niejeden atleta męski by jej pozazdrościł. Siłaczka ta zorganizowała 40 najdzielniejszych, najodważniejszych złodziejek i włamywaczek, które połączyła uroczystą przysięgą, że na wypadek aresztowania pod żadnym warunkiem nie wydadzą swoich wspólniczek. Przez 8 lat grasowała ta banda, a chociaż tu i ówdzie niektóre złodziejki aresztowano, policji nie udało się jednak wpaść na ślady organizacji, gdyż złodziejki pomne przysięgi stanowczo milczały. Z praktyki tej bandy warto przytoczyć jeden wypadek. Jedna z tych włamywaczek przyjęła posadę w największym magazynie londyńskim, jako dziewczyna sklepowa. Po kilku tygodniach wypowiedziała swoją posadę, a wkrótce potem włamano się do tego magazynu i zabrano przeważną część towarów. Uczestniczki bandy uzbrojone były w sztylety. Podczas włamania się do pałacu jednego z londyńskich lordów przyszło do walki między służbą hrabiego, składającą się z trzech kamerdynerów i jednego szofera a włamywaczkami. Jeden z tych mężczyzn został na śmierć zasztyletowany, a bandytkom udało się zbiec. Najśmielszym czynem tej bandy było włamanie się do galerji obrazów, którą mieszkający w Londynie bogaty Amerykanin urządził w swoim pałacu. Na czele tego włamania stanęła sama Etel Kay, która cudów zręczności dokonywała, spinając się po fasadzie domu. Przy sprzedaży jednak tych obrazów, banda nie zachowała zwykłej ostrożności, dlatego udało się policji prawie całą bandę przyaresztować.

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 94

Ułożył W. Marin.

Białe: Ke8, Dg3, Wb4, Wf6, Lcl, Lf3, Se5, Sf7, Pf2, f5, g2, h3 (12 fig.).

Czarne: Kf4 Dh4 Wa4, Wd2, La3, Le4, Sd4, Sf1, Pb7, a7, c7, c3, h7, (13 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

KONCÓWKA NR. 47.

Ułożył A. Troitzki.

Białe: Ka8, Wg4, Lc8. Pd6 (4 fig.).

Czarne: Ka4 Le8, Le5, Pb4 f2 (5 fig.).



Białe zaczynają i uzyskują remis.

PARTJA NR. 58.

grana w turnieju w Semmeringu dnia 14 marca br.

Niemcowicz. Rubinstein.

Białe: Czarne:

1. Sf3 d5, 2. b3, c5, 3, Lb2, Sc6, 4. e3, Sf6, 5. Lb5 (1), Ld7, 6. 0 — 0, e6, 7. d3, Lc7, 8. Sd2, 0 — 0, 9. L × c6, L × c6 10. Se5 Lc8, 11. f4, Sd7, 12. S × d7 (2), D × d7, 13. e4, f6, 14. Df3, Lf7, 15. a4, b6, 16. Wae1, a6, 17. f5, d × e, 18. D × e4, e5, 19. We3! b5, 20. Wg3, Kh8, 21. Sf3, b × a? 22. S × e5!! De8 (3) 23. Dg4, Wg8, 24. S × f7+, D × f7, 25. D × a4, Dd5 26. Dg4, Ld8, 27. Dg6! h6, 28. We1, Dd7, 29. We6, c4 (4), 30. b × c, Wb8, 31. Lc3, Wb1+, 32. We1 Lb6+, 33. Kf1, W × e1+, 34. L × e1, Da4 35. Wh3! Wf8, 36. Lc3! Ld8 (5), 37. Ld2! D × c2, 38. L × h6! Db1+, 39. Ke2!! Dc2+, 40. Ke3, Lb6+, 41. Ke4, De2+, 42. We3! Czarne się poddały.

UWAGI.

(1) Posunięcie to zastosował po raz pierwszy w podobnej pozycji E. Bogolubow.

(2) Białe chcą uzyskać czas do e4.

(3) Przyjąć ofiarę oczywiście nie można.

(4) Czarne chcą za wszelką cenę uzyskać kontratak.

(5) Po D × c2 rozstrzygała ofiara na h6.

PARTJA NR. 59.

Adams. Torre.

Białe: Czarne:

1. e4 e5, 2. Sf3, d6, 3. d4 e × d? 4. D × d4, Sc6, 5. Lb5, Ld7, 6. L × c6, L × c6, 7. Sc3, Sf6, 8. 0 — 0 Le7, 9. Sd5, Ld5 10. e × d, 0 — 0, 11. Lg5, c6 12. c4, c × d, 13. c × d, We8, 14. Wfe1, a5 15. We2, Wc8, 16. Wae1, Dd7, (Lepsze było 16... h6) 17. L × f6, L × f6 18. Dg4! Db5, 19. Dc4! (ale nie 19. a4 z powodu 19... D × e2) Dd7, 20. Dc7! Db5, 21. a4! D × a4, 22. We4, Db5, 23. D × b7! Czarne się poddały.

Wspaniałe zakończenie!

MECZ KORESPONDENCYJNY.

Przed każdem nazwiskiem jest podany Nr. partji.

Nr. 1. Auerbach 4. d7 — d6, 2. Bazes 5. d2 — d3, 3. Birnstein 4. c7 — c5 4. Brand, 5. Brust, 4. Sb8 — c6, 6. Chresarkmus, 7. Forgacz, 8. Frey 5. e2 — e3. 9. Grubner, 10. Gutwirth 4. Dd1 × d4, 11. Hausen 4. c5 × d4, 12. Hirschberg, 13. Kampf 4. Lc8 — g4, 14. Kluger 5. b3 × c4, 15. Kornówna 16. Kukuk 5. Sg1 — f3, 17. Langer 4. Sg8 — f6 18. Lasker 5. c4 × d5, 19. Leuchter 5. Lc8 — g4, 20. Liebeskind 5. Lc1 — g5, 21. Markus, 22. Rothmann, 23. Sann 4. Sg8 — f6, 24. Semmel, 25. Szochet 3. Lc8 — f5 26. Spitz 5. Sg1 — f3. 27. Stamberger 1. e7 — e6 28. Steinpel 3. Sb1 — a3, 29. Woźniak, 30. Rekucz 3. e2 — e1. 31. Schwatz 2. e7 — e6. 32. Steiner 3. e4 — d5, 33. Gross 3. Sg8 — f6, 34, Nattel 4. Sb1 — c3, 35. Stamberger 3. e7 — c5.

KRONIKA SZACHOWA.

SEMMERING. Stan turnieju po 12-tej rundzie przedstawia się następująco: Aljechin, Spielmann i Tartakower po 9 p. Niemcowicz 8 i pół p., Rubinstein, Dr. Vidmar po 7 i pół p., Tarrasch 6 i pół p., Reti 6 (1) p., Treybal 6 p., Gilg, Vajda po 5 i pół p., Janowski Yates po 5 p., Grunfeld 4 i pół (1) p. Dawidson 4 i pół p., Michel 4 p., Kmoch 3 p., Roselli pół p.

KRAKÓW. W związku z mającym się odbyć w kwietniu turniejem o mistrzostwo Polski utworzył się tu komitet mający na celu stworzenie funduszu, umożliwiającego mistrzowi Krakowa wzięcie udziału w tym turnieju. Komitet zwraca się do wszystkich zwolenników gry szachowej z gorącym apelem poparcia tej akcji. Za komitet: Prezes Dr. W. Porański, Członkowie: M. Gałuszka. I. Grünbaum, H. Sperling.

DZIAŁ REDAKCYJNY.

S. F. (NOWY TARG): Pańskie zadanie ma poboczne rozwiązanie 1. Dc1+.

A. W. G. (OŚWIĘCIM): Zadanie jest słabe.

I. ROTHMAN (KRAKÓW): W partji Nr, 22 pańskie pierwsze dwa posunięcia są: 1.. e7 — e6, 2.. d7 — d6, co się nie zgadza z trzeciem posunięciem c5 × d4. Proszę Sz. P. przysłać wszystkie trzy posunięcia celem kontroli.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 93.

1. Dh5 — f3		Kd4 — e4
2. Lg6 — f7++	A.	
1.		Kd4 — e5
2. La5 — c3+	B.	
1. ....,		b5 — b4
2. La5 — b6++.		

TRAFNE ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 93 NADESŁALI:

Lucja R. Franka L. B. Schenker, K. Elsner, A. Kinkewerówna (Kraków) H. Weinheber Z. Weinheber (Oświęcim), S. Frey (Nowy Targ). A. W. Gross O. Silbiger (Oświęcim).

Koronacja Maharadży z Kaszmiru



Ilustracja nasza przedstawia ciekawy fragment z uroczystości koronacyjnych Sir Hari Singh'a na Maharadżę Kaszmiru. Oto olbrzymi słoń „państwowy" bajecznie udekorowany, otoczony stu gwardzistami, porusza się w pochodzie uroczystym po ulicach Jammu (Indje Wsch. w Himalajach).

Wesoły kącik



„Nie mogę pojąć, dlaczego panienka taka jak ty, zajmuje się polityką, zamiast wyszukać sobie męża".

(Z humoru włoskiego).

MNEMOTECHNIKA.

(Tylko dla tych którzy znają Wiedeń i wiedzą, że Tonello i Piowati są znanemi koszernemi restauracjami.).

Trzy przyjaciółki zabawiają się w Cafe Landtmann: „Mój mąż jest zazdrosny jak Piowati" — mówi pani Blau. — „Wie pani — szepce pani Porges do ucha pani Kemeny — ona myśli Otella. Ażeby jednak nie zapomnieć Otella, zapamiętała sobie Tonello, a teraz mówi Piowati!"

DOKŁADNA DEFINICJA.

Nauczycielka chce dokładnie zdefinjować pojęcie kradzieży: „Jeśli włożę komuś rękę do kieszeni i wyciągnę mu pieniądze, czem wtedy będę?" Michałek: „Jego żoną".

Ze sportu

MAKKABI—BBSV. W niedzielę dnia 28 bm. rozegra Makkabi zawody o mistrzostwo z BBSV. na swojem boisku o godzinie 3'30 popoł. Zawody zapowiadają się interesująco ze względu na doskonałą formę, w jakiej znajduje się drużyna BBSV, jak również silny skład drużyny Makkabi.

Wyrok w procesie o nadużycia w okr. Izbie Kontr. Państwa w Krakowie

Rachmistrz Biliński skazany na rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami — prezes Łasiński na 6 miesięcy więzienia.

Kraków, 26 marca.

Wczoraj w południe zapadł wyrok w trwającym od dwóch tygodni procesie o nadużycia w krakowskiej okręgowej Izbie Kontroli Państwa. Na wielkiej sali sądu okręgowego karnego zebrały się przed godziną 1-szą tłumy publiczności, oraz liczni reprezentanci palestry krakowskiej sędziowie, urzędnicy Izby Kontroli itd., ciekawi usłyszenia wyroku. Po godz. 1-szej wszedł na salę trybunał, a przewodniczący prezes Pelc ogłosił następujący

WYROK:

Oskarżeni Józef Biliński i Mieczysław Łasiński winni są, że w Krakowie w czasie od 1 kwietnia 1924 r. do 1 czerwca 1925 r. powierzone im na mocy ich publicznego rządowego urzędu, a to osk. Łasińskiemu jako prezesowi, zaś osk. Bilińskiemu jako rachmistrzowi okr. Izby Kontroli Państwa fundusze powyżej 1000 złotych, to jest Łasiński kwotę zł 1354.07, zaś Biliński zł 3456.59 zatrzymali i sobie przywłaszczyli.

Czynem tym dopuścili się obydwaj zbrodni sprzeniewierzenia z par. 181 u. k. i skazani zostają na mocy par. 182 u. k. przy zastosowaniu par. 338 p. k. (nadzwyczajne złagodzenie kary) Biliński na 1 rok ciężkiego więzienia obostrzonego twardem łożem co miesiąc, z wliczeniem 4-miesięcznego aresztu śledczego, a Łasiński na 6 miesięcy więzienia, obaj na zwrot skarbowi państwa odszkodowania w powyższej kwocie i ponoszenie kosztów postępowania karnego. Natomiast uwolnieni zostali obaj od zarzutu sprzeniewierzenia reszty kwot, aktem oskarżenia objętych.

Motywa wyroku

W motywach wyroku podał przewodniczący, że co do osk. Łasińskiego trybunał przyjął, iż z 14 zarzuconych mu aktem oskarżenia podróży urzędowych nie odbył on 11 podróży, **a na pobrane jako koszta podróży kwoty zł 1212.83 i 200.245.000 marek pol., razem 1354.07 zł sporządził, wzgl. kazał sporządzić fikcyjne rachunki.** Natomiast zdaniem trybunału trzy rachunki podróży do Tarnowa, Szczawnicy i Krynicy (na łączną kwotę 285.72 zł) nie były sfingowane. Dalej trybunał przyjął, że **kwoty z wszystkich rachunków na towary, rzekomo dostarczone Izbie Kontroli z wyjątkiem rachunku Wanderera na 125 zł, przywłaszczył sobie sam osk. Biliński, a brakującą gotówkę 1.366.69 zł pokrył fałszywemi rachunkami.** Trybunał oparł się na tem, że Biliński wyłącznie sam prowadził inwentarz nie będąc kontrolowany a nadto także zajmował się robotami adaptacyjnemi, zas osk. Łasiński mógł w dobrej wierze odnośne rachunki podpisać. Nadto trybunał przyjął, **że wszystkie 14 rachunków podróży Bilińskiego na łączną kwotę 2089.70 zł, były przez niego sfingowane, a kwotę tę Biliński sam pobrał dla siebie** przyczem trybunał nie dał wiary tłumaczeniu się Bilińskiego, jakoby odnośne pieniądze wypłacał z góry Łasińskiemu, który znowu temu przeczy, twierdząc, że pieniędzy nie pobierał i rachunków tych nie badał, lecz podpisywał mając pełne zaufanie do Bilińskiego. **Trybunał dał wiarę tłumaczeniu się Łasińskiego i przyjął że Biliński sam sobie pieniądze te przywłaszczył,** przyczem wziął też trybunał pod uwagę fakt że Biliński niejednokrotnie znajdował się w kłopotach finansowych, potrzebował dużo pieniędzy na syna, nadto bawił się szeroko i finansował różne interesa handlowe, jak handel nierogacizną oraz fakt, że skradziono mu znaczniejszą gotówkę. Te wszystkie momenta świadczą, iż Biliński musiał braki pieniężne pokrywać przez sprzeniewierzenie funduszów skarbowych, a potwierdza to również fakt samowolnego wydalenia się ze służby i przyznania się w liście do Koganka do defraudacji. Kwota 125 zł z rachunku Wanderera nie została w księgach rachunkowo przeprowadzona, wobec czego uwolnił trybunał obu oskarżonych od zarzutu przywłaszczenia sobie tej kwoty.

Wkońcu trybunał stwierdził, że czyn obu oskarżonych mieści w sobie w całej pełni znamiona zbrodni sprzeniewierzenia z par. 181 u. k., gdyż obaj oskarżeni byli urzędnikami państwowymi w rozumieniu ustawy. Co do osk. Łasińskiego nie przyjęto czynnego żalu z par. 187 u. k. przez pokrycie szkody, gdyż kwota, złożona przezeń po ucieczce Bilińskiego nie służyła na pokrycie uprzednio sprzeniewierzonych pieniędzy, lecz na pokrycie niedoboru powstałego wskutek malwersacji Bilińskiego w maju 1925 roku.

Okoliczności łagodzące

Przy wymiarze kary przyjął trybunał co do osk. Łasińskiego jako okoliczności łagodzące: dotychczasowy nienaganny żywot, a w szczególności wieloletnią uczciwą służbę państwową, dalej ogólne schorzenie i niepełnowartościowość psychiczną, oraz małą szkodę, a jako okoliczność obciążającą popełnienie zbrodni na więcej zawodów. Co do osk. Bilińskiego przyjął trybunał jako okoliczności łagodzące prócz nienagannego życia i uczciwej służby państwowej również przyznanie się i łatwą sposobność do nadużyć wskutek braku dozoru ze strony Łasińskiego, zaś jako okoliczność obciążającą popełnienie czynu na więcej zawodów.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

Po ogłoszeniu wyroku obrońcy obu zasądzonych adw. Dr Woźniakowski i adw. Dr Schoenwetter zastrzegli sobie 3 dni do namysłu co do przyjęcia wyroku, prokurator Sozański nie oświadczył się.

KRONIKA

Kraków, 11 Nisan — 26 marca

Wielkie zgromadzenie ludowe z udziałem posłów Dra Thona i Dra Sommersteina

W niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się w wielkiej sali kahału zgromadzenie ludowe z następującym porządkiem dziennym:

1) Sytuacja gospodarcza w kraju a Żydzi — referent poseł Dr Emil Sommerstein,

2) Demokratyzacja kahałów — referent poseł Dr. Ozjasz Thon.

Początek o godzinie 11-tej przedpołudniem.

Nowe godziny otwarcia sklepów

Według ustawy z r. 1919 wchodzą w życie z dniem 1 kwietnia zmiany godzin otwarcia sklepów w porze letniej. W czasie od 1 kwietnia do 30 września mogą być otwarte: sklepy piekarniane od 5 do 15-tej, sklepy rzeźnicze od 6 do 16-tej, względnie 7 do 17-tej, a w soboty od 8 do 21-szej, handle mleka i jarzyn od 7 do 17-tej (przez cały rok), sklepy spożywcze, kolonjalne i masarnie od 8 do 19-tej (przez cały rok), kioski i budki z wodą sodową oraz słodyczami i owocami od 6 do 23ej. W niedziele i święta mogą być otwarte: kioski, budki oraz drobne sklepiki z wodą sodową i słodyczami od 6 do 23-ciej, a mleczarnie i kwieciarnie tylko do 10-tej rano.

We wszystkich tych sklepach pracownicy najemni nie mogą być zajęci ponad 8, a w sobotę ponad 6 godzin na dobę.

Stan bezrobocia w wojew. krakowskiem - niezmieniony

Bezrobocie na terenie województwa krakowskiego w marcu br. utrzymyło się na niezmienionym poziomie i wyraża się w cyfrze 19,291 osób. Najsilniej występuje bezrobocie w okręgu oświęcimskim (6790 osób), a głównie w powiatach: jaworznickim, chrzanowskim i oświęcimskim i obejmuje przedewszystkiem górników i niekwalifikowanych. Na drugiem miejscu znajduje się okręg bialski (6495), na trzeciem krakowski (4500), wreszcie nowosądecki (1506).

W Krakowie zarejestrowanych jest 2500 bezrobotnych, z czego najwięcej przypada na niekwalifikowanych (1500) i budowlanych (800), nie licząc pracowników umysłowych.

* * *

W drugiej połowie kwietnia odbędzie się na terenie województwa krakowskiego rekrutacja 250 robotników i robotnic rolnych zagranicę.

* * *

Akcja aprowizacyjna dla bezrobotnych prowadzona jest w dalszym ciągu, a ostatnio objęła w powiatach chrzanowskim, bialskim, oświęcimskim i żywieckim wszystkich robotników, zarejestrowanych po 1 grudnia ub. r.

— CENTRALA KKL W KRAKOWIE zwraca się do wszystkich towarzystw i mężów zaufania w całym kraju, by wczas poczynili wszelkie przygotowania, aby w Pesach przy Torze pamiętano o Nedarach na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego.

— BŁ. P. Dr EMIL EIBENSCHUTZ. Wczoraj nad ranem zmarł nagle w Krakowie sędzia sądu okręgowego cywilnego Dr Emil Eibenschütz, przeżywszy lat 67. Bł. p. sędzia Eibenschütz cieszył się powszechnem poważaniem w sferach adwokatury i sądownictwa

Nieudała próba stworzenia mordu rytualnego

względnie wymuszenia

Z Jordonowa donoszą nam pod datą 24 bm.:

W jesieni ub. r. przyszła do tutejszego kupca Majera Kaufera wieśniaczka ze wsi Toporzysko i żądała, aby tenże jej zapłacił 150 zł za rzekome pozbawienie wolności jej służącej przez zamknięcie ją w piwnicy przez jedną dobę ze zamiarem zgładzenia ze świata. P. Kaufer uważał to za gruby żart i na to żądanie wcale nie reagował. Nazajutrz udała się służąca z jej gospodynią na policję i zeznała, że p. Kaufer przemocą zawlókł ją do piwnicy obok sklepu, tam ją Żydzi chcieli zabić i dopiero nazajutrz, gdy już nie miała sił do krzyczenia, wypuszczono ją na wolność.

Sąd okręgowy polecił przeprowadzenie wizji lokalnej, a gdy to się stało, p. Kaufer został uwolniony, z tem że sprawa została oddaną Sądowi pow. dla ukarania służącej oskarżonej o zbrodnię oszczerstwa.

Wczoraj, tj. 23 bm., Sąd Okręgowy przesłuchawszy szereg świadków, skazał ową służącą przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na 4 miesiące ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Wojdyłowa zaś, tj. jej chlebodawczyni będzie odpowiadała za usiłowane wymuszenie.

Straszna śmierć dziecka pod kołami tramwaju

Wczoraj, we czwartek około godz. 7-mej wieczór była ulica Długa w Krakowie widownią strasznego wypadku. W pobliżu rogu ul. Szlak wybiegł ze sklepu 10-letni Lolek Grünzweig z garnuszkiem w ręku i chciał przebiec przez gościniec na drugą stronę ulicy. Wtem nadjechał tramwaj i nieszczęśliwe dziecko dostało się pod wóz, który wlókł je kilka kroków. Kiedy wóz zatrzymano, udało się z trudem wydobyć ofiarę wypadku z pod tramwaju. Natychmiastowa pomoc lekarska okazała się daremną, gdyż chłopiec zmarł wkrótce wskutek ogólnych obrażeń i krwotoku wewnętrznego. Po dokonaniu oględzin zwłok przez komisję policyjno-lekarską, zwłoki przewiezione zostały do zakładu medycyny sądowej. Na miejscu strasznego wypadku interwenjowało pogotowie ratunkowe i straż pożarna.

krakowskiego dzięki niezwykłym zaletom cha rakteru i głębokiej wiedzy prawniczej. Zmarły uchodził za jednego z najwybitniejszych cywilistów w krakowskim świecie prawniczym, a w kołach sądownictwa uważany był za najlepszego znawcę prawa i procesu cywilnego. Pracując prze 25 lat na stanowisku prze wodniczącego senatu apelacyjnego w krakowskim sądzie okręgowym cywilnym, położył sędzia Dr Eibenschütz wielkie zasługi około ujednostajnienia i podniesienia orzecznictwa.

Jako człowiek odznaczał się bł. p. Dr. Eibenschütz niezwykłą uczynnością, to też zgon jego wywołał powszechny żal u wszystkich, któ rzy się z nim zetknęli. W życiu politycznem nie brał udziału; do końca życia pozostał wier nym żydostwu.

— Z TOWARZYSTWA OCHRONY ZWIERZĄT I PRZYRODY. Dnia 24 bm. odbyło się walne zebranie członków towarzystwa ochrony zwierząt i przyrody w Krakowie. Po udzieleniu absolutojum wydziałowi wybrano nowy zarząd z prezesem naczelnikiem urzędu weterynaryjnego p. Röhrenschefem i jego zsatępcą st. radcą województwa Dr. Tamasikiem. Obecnie wydział rozszerzył swą działalność także na prowincje, tworząc w miastach powiatowych coraz liczniejsze filje. Przyjmowanie członków i wnoszenie zażaleń odbywa się jak dotychczas w lokalu przy pl. WW. Świętych l. 6, I. p. od godz. 11—1.

— POŻAR. Wczoraj popołudniu zawezwano straż pożarną na ul. Grzegórzecką l. 97. gdzie w domu Wohlfeilera zapaliła się na drugiem piętrze ścianka drewniana od rozpalonej rury blaszanej, prowadzącej z kuchni do komina. Straż pożarna wyrąbała podłogę na przestrzeni dwóch metrów kwadr. i ogień zgasiła.

— BIELIZNA, GARDEROBA ,WINO I TYTOŃ ŁUPEM ZŁODZIEJI. Jakób Herzog, zam. przy ul. Dietlowskiej l. 97 doniósł do policji, że dnia 24 bm. około godz 9-tej skradziono mu ze zamkniętego mieszkania, do którego sprawca dostał się dobranym kluczem lub wytrychem, większą ilość bielizny wart. 800 zł. — Maurycy Spira, zam. przy ul. Sebastjana l. 30 doniósł, że dnia 24 bm. o godz. 11 skradziono mu z ganku I. p. marynarkę i dwie zarzutki łącznej wartości 300 zł. — Franciszek Moskała zam. przy ul. Łagiewnickiej l. 17 doniósł że w nocy z 23—24 bm. skradziono mu ze zamkniętej piwnicy 25 flaszek wina czerwonego tokajskiego wart. 200 zł. — Jan Kostecki, majster kolejowy, zam. w Prokocimiu doniósł, że dnia 23 bm. skradziono mu w Krakowie w ulicy Józefa z wozu worek z tytoniem i papierosami wart. 137 zł.

— CZYJE RODZYNKI? Organa tut. EUS. przytrzymały Marjana Kudasiewicza lat 19, z Krakowa, znanego złodzieja, przy którym znaleziono większą ilość rodzynków, pochodzących z kradzieży na szkodę niewiadomego na rezie właściciela. Skradzione rodzynki można odebrać po udowodnieniu w godzinach urzędowych pod „Telegrafem".

ZMARLI:

Karol Leinmann l. 30, Lelzer Kelz l. 53, Regina Hüttnerowa l. 40, Dr. Emil Eibenschütz l. 67s

Z giełdy

Giełda krakowska z 25 bm., (w nawiasie kursy z 24 bm.): Pol. Bank Przem. 0.05 (0.05), Pol. Tow. Handlowe 0.19 (0.19). Zieleniewski 9.05 (9--9.10), Siersza 1.75—1.80, Chybie 3.07 (3.05). Piasecki 1.35.

Dolar nieoficjalnie nieco słabszy 8.10—8.12. Bank Polski w Krakowie płacił 7.90.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 25 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 3180 Holandja 316·71, Londyn 38·41 Nowy Jork 7·83, Paryż 2761, Praga 23·10. Szwajcarja 15212, Wiedeń 111·12, Włochy 31·12

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65, Puls 0·39, Wild —·— Cegielski 7·35, Parowozy 0·16 Zawiercie 6·50, Żegluga 0·68, Polska nafta 0·40, Siła i Światło 0·16, Chmielów 1·18 Starachowice 0·96, Pocisk 0·16, Zieleniewski 8·75, Żyradów 7·89 Chodorów 4·—

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w del. 65·—, w złotych 174·50, pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 25 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28350, Belgad 1244, Berlin 16841 Bruksela 2849, Budapest, 9910, Bukareszt 291, Chrystiania 15155, Kopenhaga 185·80, Londyn 3449, Madryt 99·75 Medjolan 2844, Nowy Jork 70735, Paryż 2476· Praga 2095, Sofja 5·08 Sztokholm 189.70 Warszawa 88.75 — 89·25, Zurych 136·21 dolary 707.15, belgijskie 95·05 bułgarskie 504·, duńskie 18460. marki niemieckie 16838, angielskie 3436, jugosłowiańskie 1242, norweskie —·—, polskie 8950, rumuńskie 298, szwedzkie 18930, szwajcarskie 135·95, hiszpańskie 9920. czeskie 20·94 węgierskie 99·08, tureckie 351

Akcje: Zieleniewski 86·. Silesja —·—, Fanto 1?? Gal. Karpaty 91· Galicja 867, Siersza 18, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —· Tepege —·.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 24 b. m. (PAT) Żyto 20·25—21·25.— Pszenica 36·50—38·50. — Jęczmień 19·00—20·00. — Jęczmień wyborowy 20.25 - 22·25. — Owies 21·75.—22·75. Mąka żytnia 70% 30·50—32·50. — Mąka żytnia 65% 32·00—34·00. — Mąka pszenna 65% 58·00—61·00 — Otręb żytnie 14·00—15·00.— Otręby pszenne 15·50—16·50

Giełda zurychska

Zurych, 25. 3 PAT. Paryż 18.15, Londyn 25.255, Nowy Jork 5.195, Belgja 20.95, Włochy 20.88, Hiszpanja 73.20, Holandja 208.20, Berlin 236, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.40, Oslo 111.20, Kopenhaga 136.25, Sofja 3.75, Praga 15.385, Warszawa 65.50, Budapeszt 0.728, Białogród 9.145, Ateny 7. Konstantynopol 263, Bukareszt 2.155, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 203.75. Tendencja ustalona.

Giełda londyńska

Londyn, 25. 3 PAT. Nowy Jork 4.86 1/4 Holandja 12.13 1/4, Francja 139.30, Belgja 121.12, Włochy 120.875, Niemcy 20.42, Szwajcarja 25.26, Hiszpanja 34.51 Danja 18.545, Szwecja 18.13, Norwegja 22.725, Helsingfors 193, Praga 164.12.

Paryż, 25. 3 PAT. Londyn 139.25, Nowy Jork 28.64, Belgja 114.90, Hiszpanja 403.50. Włochy 115.20 Szwajcarja 552. Danja 751, Holandja 11.48, Norwegja 612, Szwecja 769, Rumunja 11.90, Niemcy 682.

W interesie Ameryki leży popieranie Europy

oświadcza podsekretarz stanu Mellon

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 25 3. (L) Sekretarz stanu Mellon wygłosił w Filadelfji mowę, w której wystąpił w obronie politycznych układów dłużniczych Ameryki z Belgją i Włochami, które wkrótce będą przedmiotem obrad senatu. — Mellon oświadczył, że leży w interesie samej Ameryki popieranie Europy. Gospodarka świa towa stanowi nipodzielną całość. Gdyby Europa zbankrutowała, wówczas będzie to miało w Ameryce ujemne skutki. Bezwzględne ściąganie długów jest rzeczą nie dobrą, lepiej jest utrzymywać korzystne stosunki handlowe ze stronami zdolnymi do płacenia, niż zmuszać je do bankructwa.

Libanon będzie odstąpiony Palestynie?

Jerozolima, 25 3 ŻAT. Dzienniki arabskie donoszą, że francuski Wysoki Komisarz w Syrji De Jouvenel, który przybywa do Palestyny w kwietniu rb. będzie pertraktował z rządem palestyńskim w sprawie ustąpienia Palestynie całego obszaru Libanonu.

Świetny urodzaj w Palestynie

Jerozolima, 25 3. ŻAT. Rząd palestyński otrzymuje wiadomości ze wszystkich stron kraju o doskonałym stanie zbóż w polach, szczególnie pomyślnie przedstawia się stan urodzajów w Galileji.

Rząd turecki zamyka szkoły mniejszości narodowych

Konstantynopol. 25 3. ŻAT. Rząd turecki zamknął wszystkie szkoły utrzymywane przez cudzoziemców i mniejszości narodowe, a więc przez Żydów, Greków, i Ormjan. Odtąd nauka elementarna odbywać się będzie w szkołach tureckich i z językiem wykładowym tureckim.

Koszty utrzymania we Wiedniu

Wiedeń, 25 3. (D) Austrjacki urząd statystyczny obliczył, że koszta utrzymania w marcu obniżyły się w porównaniu z miesiącem poprzednim o 1 procent.

„Monarchowie i miljarderowie"

Wspomnienia wojenne Lalli Vandervelde.

Lalla Vandervelde, żona Emila Vandervelde, przywódcy belgijskiej socjaldemokracji, urodziła się w Anglji i tamże się wychowała. Tej okoliczności zawdzięczyć mamy, że pani Vandervelde ogłosiła wspomnienia z lat wojny w języku angielskim pt.: „Monarchs and Millionaires". Z domu swego, który ogniskował koło siebie całą elitę umysłową londyńską, wyniosła wielkie zamiłowanie do piękna a głównie muzyki lecz zbytnio polityką się nie zajmowała. W pamiętnikach swych zajmuje się też zewnętrzną, że tak powiem, fasadą europejskiej tragedji, ale jako człowiek inteligentny i wrażliwy daje nam w swych obrazkach też duchowy przekrój wielkiej katastrofy, którą dla ludzkości była wojna światowa.

W roku 1914, bezpośrednio po wybuchu wojny, udaje się Lalla Vandervelde do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, by tamże zorganizować pomoc dla Belgji. Wraca stamtąd w r. 1915, przywożąc ze sobą przeszło 300.000 dolarów. Bardzo zajmujące są szczegóły tej kampanji, a autorka opowiada w sposób zachwycający, jak udało jej się trafić do serca i do kieszeni miljonerów amerykańskich.

Po powrocie swoim z Ameryki chcieli u niej wybitni politycy europejscy zasięgnąć informacji o stanie umysłów w Ameryce. I tak opowiada nam o posłuchaniu u Poincarego, który na samym początku tej konferencji wygłosił do niej płomienną mowę. tak jakby miał przed sobą masowe zgromadzenie ludowe. Irytowało to wielce inteligentną autorkę, która przez cały czas tego przemówienia patrzała się demonstracyjnie w okno wychodzące na ulicę, aż wreszcie Poincare się połapał i zaczął po ludzku z nią rozmawiać. Także o innych politykach opowiada nam ciekawe wielce anegdoty. Że Lloyd George nie bardzo dobrze zna europejską geografję, dawno już wszyscy o tem wiedzieli. Ale mimo wszystko śmiać się musimy, gdy dowiadujemy się jak Lloyd George wypytywał się autorkę, czy w Luksemburgu mówią po flamandzku. Gdy podpisano pokój wersalski, spytał się Lloyd George siedzącego obok niego Clemenceau, czy ta sala była już raz świadkiem ważnego historycznego wydarzenia. Clemenceau — tak opowiada autorka — miał odpowiedzieć: Tak, wydarzyło się coś bardzo ważnego w tej sali, a mianowicie cesarstwo niemieckie zostało tutaj w roku 1871 proklamowane.

Vivianiego i Brianda znała autorka jeszcze z tych czasów, kiedy byli socjalistami. Viviani opowiadał jej raz, że naukę wymowy pobierał u znanego artysty komedji francuskiej Silvaina, a każdej swojej mowy przed lustrem uczył się na pamięć. O Briandzie opowiada też bardzo zajmujące szczegóły. Podziwiała jego nadzwyczajny dar orjentacji, który mu pozwala wygłaszać mowy o przedmiotach poznanych dopiero przed kilku godzinami. Pułkownik House, powiernik i przyjaciel Wilsona, znany ze swej wielkiej dyskrecji i rezerwy, opowiedział jej po zatopieniu „Lusytanji", że Wilson sympatyzuje z koalicją. Ostro krytykuje autorka Wilsona, i jemu to głównie, a mianowicie jego niezdecydowaniu przypisuje niedostatki traktatu wersalskiego. Zestawia Wilsona z Jauresem a z tego porównania Jaures wychodzi w bardzo korzystnem świetle. Opowiada też anegdotę o Anatolu France, który w rozmowie z nią nazwał pokój wersalski nie pokojem, tylko dalszym okresem wojny. Po rozstaniu się z Vanderveldem autorka dwa lata przepędziła w Grecji i przynosi stamtąd, a mianowicie z lat 1922 do 1924, rozmaite obrazki charakteryzujące stan umysłowy Grecji. Autorka porusza w swoich wspomnieniach bardzo wiele kwestyj z życia współczesnego, dając dosadną krytykę małżeństwa oraz analizę rozmaitych prądów i zjawisk literacko artystycznych.

B. książę Karol wraca do Rumunji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 24 3 (D) Gazeta urzędowa ogłasza rozpporządzenie mocą którego pozwala się byłemu księciu Karolowi na przybranie nazwiska Karol Karaina i na osiedlenie w miejscowości Monastirea.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 24. 3 (D) Międzynarodowa konferencja gospodarcza zostanie z ramienia Ligi narodów zwołana na dzień 26 kwietnia do Genewy. Dyrektor departamentu finansowego Ligi narodów, **Salter** przygotowuje prace przedwstępne W pracach przygotowawczych do konferencji wezmą współudział nie przedstawiciele poszczególnych państw. ale wyłącznie rzeczoznawcy.

Mimo wyznaczenia termina konferencji donosi „Neue Züricher Zeitung", że konferencja w tym roku się nie odbędzie.

Sowiety nie będą uczestniczyć w konferencji rozbrojeniowej w Szwajcarji

Berlin, 24 3. PAT. „Vorwaerts" donosi z Moskwy, że rząd sowiecki postanowił podać do wiadomości za pośrednictwem swych reprezentantów w Berlinie, Paryżu, Rzymie i Londynie, że nie zmienił zupełnie swego stanowiska w stosunku do Ligi narodów, oraz że współudział Rosji w konferencji rozbrojeniowej jest zapewniony tylko w tym wypadku o ile konferencja ta odbędzie się w Wiedniu. albo w Pradze lub też w jakimkolwiek mieście francuskim. W Moskwie słychać, że Nansen objął pośrednictwo w tej sprawie, ponieważ znajduje się on w dobrych stosunkach z Cziczerinem. —

Waszyngton, 24 3. (D) Obecnie jest już prawie pewnem, że Stany Zjednoczone nie wyślą żadnego zrzedstawiciela na międzynarodową konferencję rozbrojeniową.

Nowa taryfa celna w Bułgarji

Sofja 24 3. PAT. Bułg. Agencja Tel. Nowa taryfa celna, która dzisiaj została przedłożona Sowbranji do aprobaty przewiduje podwyżkę cł wwozowego dla towarów luksusowych oraz dopuszcza wwóz pewnych zakazanych dotych czas towarów.

Manifestacje na cześć Polski w senacie czeskim

Praga, 25 3. PAT. Senat przyjął w drugiem czytaniu czechosłowacko-polską umowę likwidacyjną w sprawach finansowych i czechosłowacko-polską umowę o ruchu granicznym. — Przy pierwszem czytaniu tych umów poszczególni mówcy przemawiali bardzo życzliwie o stosunku Czechosłowacji do Polski. Po przyjęciu tych umów w pierwszem czytaniu, prezydent stanu Klofacz wygłosił serdeczne przemówienie wyrażając radość z powodu zacieśnienia się stosunków czeskosłowacko-polskich, poczem Izba urządziła manifestację na cześć Polski.

Kronika telegraficzna

— Odbyło się dziś posiedzenie klubu PPS, w którem wzięli udział również ministrowie socjalistyczni. Zaaprobowano stanowsko min. socjal. zajęte na radzie ministrów.

— W miejscowości Grinsby w Anglji wyleciał w powietrze statek rybacki Dotąd znaleziono 11 zabitych. Powód katastrofy nieznany.

— Spadek franka francuskiego zaznaczył się także i w dniu dzisiejszym. W Zurychu osiągnął frank fr. najniższy dotychczas kurs, 18.05. Przyczyną spadku jest wiadomość, iż min. Peret zamierza zrezygnować z podatku obrotowego i z powrotem wrócić do inflacji.

— Kartel szynowy między Niemcami, Francją Belgją i Luksemburgiem wszedł w życie 15 bm.

Nowy typ łodzi morskiej



Włoch de Gasenko wynalazł nowy typ łodzi morskiej który nazwał „pchłą morską". Wynalazca zamierza łodzią tą, popędzaną motorem o sile 180 koni i zaopatrzoną w śmigę samolotwą, przebyć Ocean Atlantycki z Marsylji do Pernambuco (płd. Ameryka). Szybkość łodzi ma wynosić 140 do 250 km. na godzinę. Odległość z Marsylji do Pernambuco wynosi około 10.000 klm.

Kontyngent rekruta na rok 1926

ustalony na 190.000

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 3. (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej rozpatrywano przedłożony przez rząd projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1926, Referował poseł Mączyński (Ch. N.). Kontyngent rekruta ustalono na 190,000: w porównaniu z rokiem ubiegłym został ten kontyngent zmniejszony o 23.0000. W dyskusji zabrał głos poseł Liebermann (PPS), który zgosił wniosek o obniżenie kontyngentu rekruta do 150,000, motywując ten wniosek względami oszczędnościowemi. Przeciw temu wnioskowi wypowiedział się poseł Miedziński (Wyzwolenie). W głosowaniu uchwalono projekt rządowy.

Poseł Liebermann zgłosił wobec tego swój wniosek jako votum mniejszości.

Wrzenie w stolicy Chin

Pekin, 24 3. PAT. Wzburzenie w stolicy doszło do punktu kulminacyjnego. Połączeni marszałkowie Czang-Tso-Lin i Wu-Fei-Fu czynią dolsze postępy. Liczą się już z możliwością walk ulicznych, do których są czynione przygotowania. Pałac tymczasowego prezydenta Tuan-Czi-Yui otoczony jest wałem worków z paskiem. Wielu wyższych urzędników schroniło się do eksterytorjalnej dzielnicy ambasadorów, która jest strzeżona przez pogotowie wojskowe.

Kontrola umów, zawieranych przez władze administracyjne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 3 (Ln) Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało okólnik wojewodom, aby odpisy umów zawieranych przez władze administracyjne przesyłali okręgowym Izbom Kontroli Państwa. Umowy opiewające na powyżej zł 5.000, mają być natychmiast przesłane, natomiast umowy opiewające na niższe kwoty w pierwszych dniach każdego miesiąca.

Chamberlain - honorowym obywatelem City londyńskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 25 3. (L) Dziś odbyła się uroczystość nadania honorowego obywatelstwa City londyńskiej ministrowi spraw zagranicznych. Chamberlainowi w uznaniu jego zasług dla państwa brytyjskiego. W uroczystości jaka się z tej okazji odbyła wziął udział premjer Baldwin i cały gabinet. Przy tej sposobności wygłoszono szerg przemówień o znaczeniu Locarna w związku z ostatnią sesją genewską. —

Ze sportu

Wiedeń, 25 3. (D) Dzisiejsze zawody o mistrzostwo dały wynik następujący:

Hakoah—Rudolfshügel 3:2 (1:1)
Vienna—Hertha 5:1 (1:0).
Florisdorf—Slovan 1:0 (0:0)

W ten sposób Hakoah z szóstego miejsca w tabeli mistrzostw przechodzi na miejsce trzecie. Vienna przechodzi na 4 miejsce.

Praga, 25 3. ZawodyD. F. C.—Nemzeti (Budapeszt) zakończyły się wynikiem 3:2 (2:2).

Znowu katostrafalna zniżka na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 25 3. (S) W dniu wczorajszym zaznaczyła się na tutejszej giełdzie katstrofalna zniżka papierów. Obroty osiągnęły rekordową cyfrę 2,700,000 sztuk akcyj. Spadek kursu o 22 punktów nie należał do rzadkości.

Ateny, 25 3. (D) Wszystkie stronnictwa wysunęły zgodne kandydaturę demokratycznego posła Demetrisa na prezydenta republiki greckiej. —

Rzym, 25 3. (D) Prasa faszystowska atakuje w sposób gwałtowny rząd francuski za jego politykę kolonialną w Tunisie, skierowaną, rzekomo przeciwko Włochom. Prasa włoska ostrzega Francję „demokratyczną i socjalistyczną, aby nie drażniła Włoch, bo źle się to może skoczyć. —

Wiedeń, 25 3. (D) Genewski korespondent „Neue Freie Presse" miał wywiad z delegatemm brazylijskim do Ligi narodów Mello Franco, na temat ostatniej sesji. Mello Franco oświadczył, że pretensje swoje do miejsca w Radzie Ligi wysunęła Brazylja już przed kilku laty. Niemcy dobrze wiedziały o tem, że w razie przyznania Niemcom miejsca w Radzie i Brazylja wystąpi z żądaniem przyznania jej miejsca. —

Paryż, 25 3. (K) Z powodu urlopu ministra Malvyego, który jest chory, rozeszły się w prasie pogłoski o bliskiem ustąpieniu Malvyego i o ogólnej rekonstrukcji gabinetu. Jak się dowiaduje pogłoski o rekonstrukcji gabinetu nie odpowiadają prawdzie. Natomiast ustąpienie Malwyego nie jest wykluczone.

Redaktor naczelny Dr W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7